

HELENA CEHAK-HOŁUBOWICZOWA

KAMIENNE KRĘGI KULTOWE NA RADUNI I ŚLĘŻY

WSTĘP

Samotny, niewielki masyw górski, wznoszący się na nizinie dolnośląskiej w odległości ok. 30 km na południe od Wrocławia, posiada dwa wyższe szczyty: szeroko rozłożoną górę Ślężę (718 m) z przylegającymi do niej od strony północnej trzema mniejszymi górkami oraz leżącą na południe od niej górę Radunię (572 m) o długiej i wąskiej grani szczytowej, z jedynym, stosunkowo łagodnie opadającym, południowo-wschodnim zboczem. Radunię od Ślęzy oddziela wąska dolina, w której leży obecnie leśniczówka Tapadło. Z polską nazwą Radunia spotykamy się w przekazie z roku 1209. Przekaz ten dotyczy obchodu granicy na górze Ślęzy, oddzielającej posiadłości książęce od terenów nadanych klasztorowi Augustianów we Wrocławiu. Dokument ten stwierdza, że granica biegła ze szczytu w dół po stoku południowym Ślęzy do góry Raduni koło wsi klasztornej Tapadło¹. Semkowicz słusznie rozpoznał w górze, zwanej w okresie nowożytnym Sępią, górę wymienioną w dokumencie z XIII wieku pod staropolską nazwą Radunia².

Na górze tej, na jej południowo-wschodnim zboczu, znajduje się konstrukcja kamienna owalnego kształtu, która dobiega z obu stron do szczytu góry. Długość tej konstrukcji wynosi ok. 2 km, zamyka ona na zboczu teren ok. 20 ha (ryc. 1).

Pierwsza wiadomość o konstrukcji kamiennej na Raduni pochodzi z 1866 r. Podał ją Robert Schück³, archeolog-amator, poczmistrz pracujący w jednej z miejscowości, leżących u jej podnóża. Nazwał on tę konstrukcję wałem pierścieniowatym i nadspodziewanie trafnie powiązał „wał” z kultem pogańskim, odrzucając przypuszczenia, że zbudowano go w celach obron-

¹ *Cod. dipl. Sil.* rok 1209.

² W. Semkowicz, *Zabytki romańskie na górze Sobótce*, „Przegląd Historii Sztuki”, t. 1: 1929 z. 1—2, s. 33.

³ R. Schück, *Ein Beitrag zu den Ringwällen, Steinwällen und Heidenkirchhöfen in Schlesien*, „Schlesische Provinzialblätter”, NF, t. 5: 1866, s. 89—91.



Ryc. 1. Plan gór: Raduni, Słęży i Kościuszki, z zaznaczeniem konstrukcji kamiennych i źródeł. Rys. Z. Szczepaniakowa

1 — poziomice; 2 — droga; 3 — miejscowość; 4 — krąg kamienny na Raduni; 5 — kręgi kamienne na Słęży i Górze Kościuszki; 6 — konstrukcja kamienna zwana bramą; 7 — konstrukcja kamienna zwana potrójnym murem; 8 — źródło istniejące obecnie; 9 — źródło, które przypuszczalnie istniało w tym miejscu w przeszłości

nych. Schüćk podkreśla, że budowa tej konstrukcji kamiennej wymagała wielkiego wysiłku dużej gromady ludzi. Swoje przypuszczenia popiera on charakterem znalezisk z Raduni, o których wiadomości uzyskał od drwali stale na niej pracujących. Schüćk podaje, że przy źródle, które nosi tradycyjną nazwę Złote Źródło, znaleziono kilka przedmiotów z brązu, między nimi prawdopodobnie szpilę o wrzecionowatej formie. Zabytki te zaginęły skutkiem ignorancji znalazców. Również rozmaite „starożytne“ przedmioty, według Schüćka, znajdowane były tuż przy „wale“. Z tych przedmiotów siekierka brązowa ze skrzydełkami, którą Schüćk wy dostał z rąk znalazcy, została przekazana do muzeum we Wrocławiu. Schüćk podaje również ludową nazwę naturalnego zbiornika wody, znajdującego się w obrębie przestrzeni zamkniętej „wałem“. Było to zagłębienie suche już w XIX wieku, które mogło być niegdyś wypełniane wodą deszczową na dłuższy okres. Nazwa ludowa *Entenlusche* zachowała część o brzmieniu słowiańskim: *lusche* (z niemczonego słowa *łuża* — *kałuża*, które do dnia dzisiejszego używane jest zarówno w języku polskim, jak i czeskim do oznaczenia niewielkiego, naturalnego nagromadzenia wody, najczęściej po deszczu).

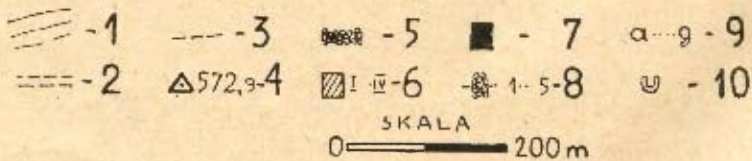
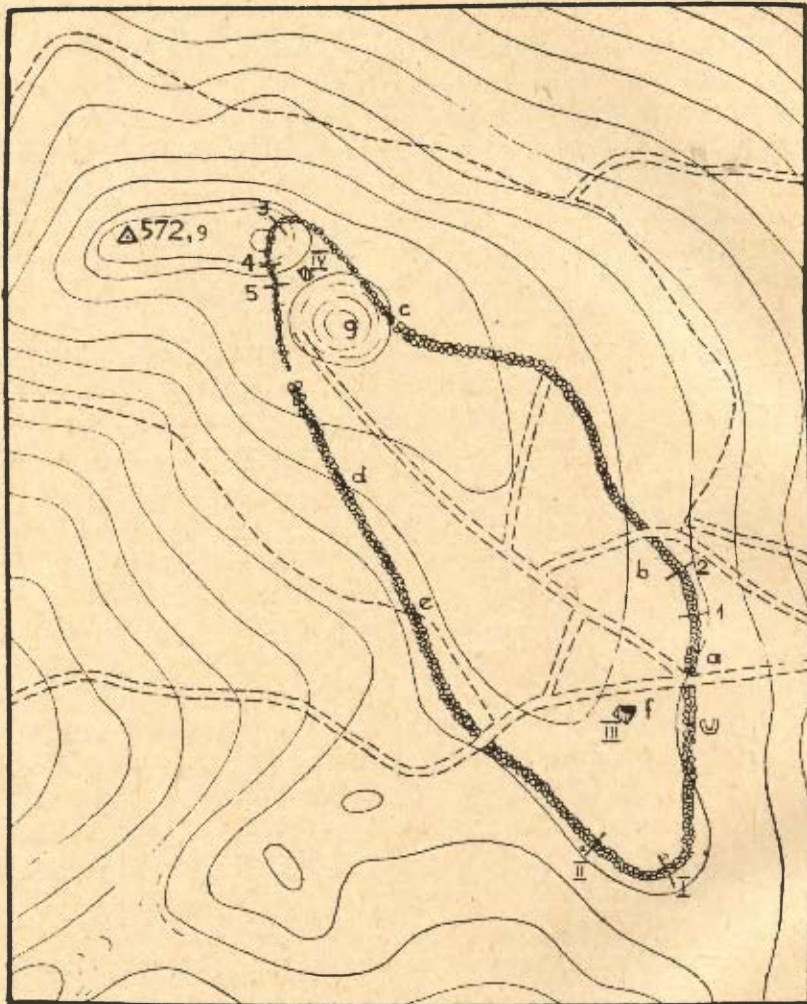
Schüćk w kilku miejscach, jak opisuje, rozebrał „wał“, który według niego miał od 3 do 4 stóp wysokości, a obejść ten „wał“ można było dookoła w ciągu 2 godzin. Stwierdził przy tym, że „wał“ układany był bez zaprawy i że niektóre głązy, jego zdaniem, były sztucznie wyrównane. Przekopał również ziemię na obszarze otoczonym „wałem“ i nie znalazł tam śladów węgla i popiołu. Wspomina przy tym o wiadomości przekazanej mu przez drwali, że znajdowali oni na Raduni urny z popiołami zmarłych. Teżę swą, że „wał“ na Raduni jest pogańską konstrukcją kamienną, umacnia Schüćk przytoczeniem podania ludowego, które głosiło, że na tej górze kapłani pogańscy oślepiłi w XII wieku magnata polskiego Piotra Własta, legendarnego założyciela 77 kościołów i klasztorów w Polsce.

W kilka lat po ukazaniu się artykułu Schüćka napisał o Raduni i o „wale“ znajdującym się na niej Rudolf Drescher⁴, który oprócz wiadomości, że oglądał „wał“ osobiście, nie wnosi nic nowego i ogranicza się w zasadzie do streszczenia relacji Schüćka.

Wiadomości o „wale“ i zabytkach znajdujących na Raduni, podane przez Schüćka i Dreschera, skłoniły Lustiga do przeprowadzenia prac wykopaliskowych na Raduni w 1905 r.⁵ Konstrukcja kamienna, którą

⁴ R. Drescher, *Über den gegenwärtigen Stand der Ermittlung auf dem Gebiet der schlesischen Heidentrümmer in Schlesien*, „Schlesiens Vorzeit“, t. 1:1900, 5 Bericht, s. 37.

⁵ G. Lustig, *Der Steinwall auf dem Geiersberge*, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift“, NF, t. 4, Wrocław 1907, s. 46—53.



Ryc. 2. Plan konstrukcji kamiennej na Raduni według Lustiga, z naniesionymi wykopami z 1955 r.

1 — poziomice; 2 — drogi; 3 — ścieżki; 4 — kota; 5 — krąg kamienny; 6 — wykopy z 1955 r.; 7 — Kacza Kałuża; 8 — wykopy Lustiga; 9 — miejsca zdjęć fotograficznych Lustiga; 10 — źródło, które przypuszczalnie w tym miejscu istniało w przeszłości

uważał za rozsypisko potężnego wału grodu obronnego, nieznacznie wznosiła się w okresie jego badań ponad poziom stoku góry i składała się z nieregularnych i nieobrobionych większych i mniejszych głazów. Szerokość jej, zdaniem Lustiga, wynosiła przeciętnie 10 m i tylko miejscami, na bardzo stromo opadających partiach zbocza, zwężała się do 6 m. Uznał on konstrukcję kamienną na Raduni za rozsypisko wału obronnego grodu, do którego mogła chronić się ludność okoliczna w razie grożącego jej niebezpieczeństwa, a więc za tzw. refugium, miejsce ufortyfikowane, które nie było stałą siedzibą okolicznych mieszkańców. Tezę Lustiga przyjęła archeologia niemiecka⁶.

Lustig dokonał 5 wąskich przekopów przez konstrukcję kamienną i dwu małych wykopów na terenie przez nią otoczonym (ryc. 2). Koło Kaczej Kałuży znalazł większą ilość fragmentów naczyń glinianych i niektóre z tych fragmentów datował na okres lateński. Budowa i użytkowanie domniemanego grodu przypada, zdaniem Lustiga, na koniec epoki brązu i początek epoki żelaza.

MATERIAŁ

Badania w 1955 r.

W 50 lat po pierwszych wykopaliskach na Raduni, przeprowadzonych przez Lustiga, rozpoczęto tam latem 1955 r. prace terenowe i wykopaliskowe z ramienia Zakładu Archeologii Polski IHKM PAN we Wrocławiu.

Opis konstrukcji

Zarys zachowanej konstrukcji kamiennej uwidoczniiony jest na mapie 1 : 25 000. Z mapy tej korzystał Lustig podając w swej pracy plan wału na Raduni⁷. Konstrukcja ta, w postaci wydłużonego owalu, znajduje się na łagodnym zboczu góry, dochodząc najniżej od strony południowej do naturalnego wzniesienia, zwanego przeze mnie dolnym siodłem. W najwyższej części góry konstrukcja dobiega do górnego siodła wychodząc poza nie po zachodniej stronie, gdzie sięga szczytu góry. Część konstrukcji koło szczytu po wschodniej stronie przykryta jest w lecie bujną roślinnością, w której się zatracą. Konstrukcja ta wygląda obecnie jak pas kamieni kilkumetrowej szerokości, wznoszący się nieznacznie ponad poziom zbocza góry, po którym przebiega (ryc. 3). Składa się z kamieni: większych, ok. 20—30 cm średnicy, i mniejszych, a gdzieś wy-

⁶ E. Petersen, *Schlesien von der Steinzeit bis ins Mittelalter*, Berlin — Leipzig 1935, s. 129 i n.

⁷ Lustig, *op. cit.*, ryc. 1.

stępują także głązy i płyty, posiadające nieraz ponad 40 cm długości. Głązy i płyty podobnej wielkości występują obecnie luźno *in situ* na zboczu góry. W konstrukcji (pasie kamieni) widoczne są późniejsze uszkodzenia.

W 1955 r. dokonałam przy współudziale J. Halickiego, rysownika Zakładu Archeologii Polski IHKM PAN we Wrocławiu, pomiarów omawianej konstrukcji. Zmierzono szerokość konstrukcji w 70 miejscach i uzyskano następujący rezultat:

Szerokość konstrukcji w metrach	Powtórzyła się razy
2,5	1
3	12
3,5	18
4	17
4,5	7
5	10
6	2
6,8	1
7,5	1
9	1
Razem 70	

Z zestawienia pomiarów wynika, że przeciętna szerokość konstrukcji na Raduni mieści się w granicach od 3 do 5 m. Jest to prawdopodobnie jej pierwotna szerokość. Największa szerokość, wynosząca 9 m, wystąpiła w miejscu zniekształcenia konstrukcji w czasach nowożytnych. Na kilku bowiem odcinkach zalesiono ją sztucznie, wybierając kamienie i tworząc leje, w które sadzono młode drzewka, przeważnie świerki, mające obecnie po kilkadziesiąt lat. Leje te, o ile były wybierane w konstrukcji w większych odstępach, nie powodowały jej zniekształcenia. Natomiast na odcinkach, gdzie leje wybierano gęsto i rozrzucano kamienie po stoku, nastąpiły znaczne zniekształcenia. Szerokość konstrukcji w tych miejscach wynosi od 6 do 9 m. W świetle tych faktów podane przez Lustiga wymiary szerokości rozsypiska „wał” nie odpowiadają rzeczywistości.

Uszkodzenia konstrukcji kamiennej spowodowane zostały także przez przeprowadzenie przez nią dróg i drózek o charakterze przede wszystkim spacerowym. Trzy razy została także przecięta przez drogi 2 m szerokości, cztery zaś razy przez drogi szersze. Poza tym stwierdzono również przerwy w formie żlebow o szer. do 2 m (15 przerw) oraz szersze, od 3 do 5 m (5 przerw), w 6 natomiast wypadkach uszkodzenia te wystąpiły w postaci wyraźnie wybranych z konstrukcji wszystkich kamieni pasem 2 metrowej szerokości lub miejsc o podobnej szerokości zarzuconych

bezlądnie kamieniami. W tym ostatnim wypadku można się dopatrywać starych wykopów, które miały na celu zbadanie układu konstrukcji. Sam Lustig w roku 1905 przekopał ją w ten sposób w 5 miejscach, a jeszcze wcześniej dokonał kilku wykopów Schüek. Większa ilość przerw



Ryc. 3. Konstrukcja kamienna na Raduni. Strona wschodnia. Fot. W. Hołowicz

w konstrukcji, w postaci przecinających ją żlebów, powstała w ciągu wielu wieków jako wynik pracy drwali, którzy, dla ułatwienia sobie ściągania w dół zrąbanego drzewa, wybierali z niej część kamieni, układając je po bokach na jej partiach nie naruszonych.

Badania wykopaliskowe

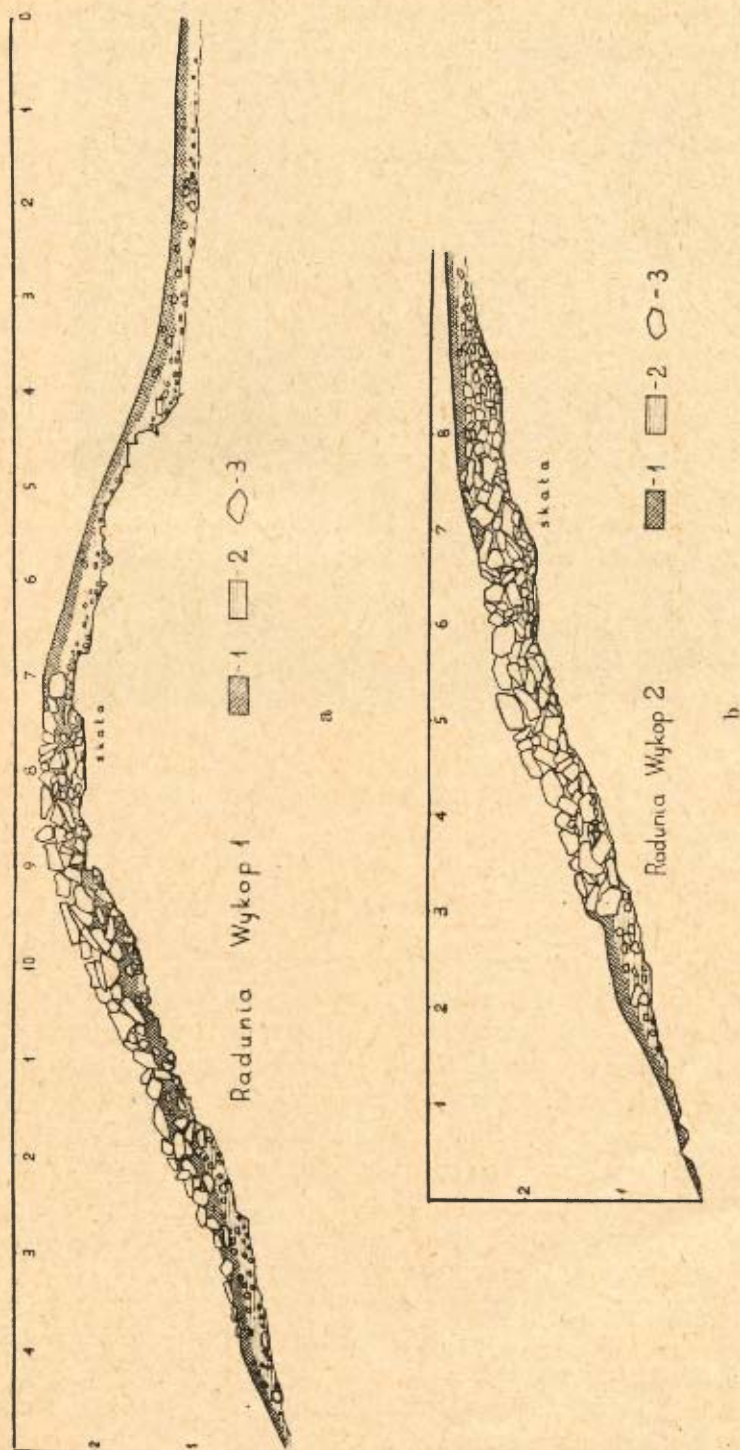
W celu poznania budowy konstrukcji kamiennej na Raduni przecięto ją w r. 1955 dwoma wykopami. Wykop I założono w części najniższej na południe wysuniętej, na tzw. dolnym siodle, gdzie konstrukcja zdawała się mieć największe rozmiary, a wykop II w odległości stu kilkunastu metrów na zachód od pierwszego, w miejscu, gdzie zachowała się ona w stanie nie naruszonym i nie była porośnięta drzewami (patrz ryc. 2).

Wykop I (dł. 15 m, szer. 2 m) przeciął konstrukcję na jej południowym, najniższym położonym odcinku. Jak wykazały prace wykopaliskowe, kon-

strukcja kamienna nałożona⁸ została w tym miejscu na naturalnym wzniesieniu, przecinającym poprzecznie stok, który stanowi lita skała pokryta cienką warstwą zwietrzliny i humusu leśnego. Omawiany pas kamieni (konstrukcja) nałożony został na południowej, zewnętrznej, spadzistej stronie naturalnego wzniesienia dochodząc tylko do jego kulminacji na przestrzeni 1 m (ryc. 4a). Zasięg konstrukcji obejmuje na podanym przekroju odcinek od 7 do 12 m z tym, że na metrach 13 i 14 mamy do czynienia z kamieniami zsuniętymi w dół z konstrukcji w ciągu wielu stuleci. Konstrukcja ta składała się na tym odcinku z większych i mniejszych kamieni o średnicy do 20 cm, z drobnych kamieni i z większych głazów o średnicy od 30 do 40 cm i czasem jeszcze większych. Są one ułożone bez specjalnego porządku i bez śladów jakiegokolwiek zaprawy. Wysokość układu kamieni wynosiła od 25 do 40 cm. Pod kamiennym płaszczem wystąpiła warstwa humusu od 20 do 30 cm grubości. Na wierzchu humusu leżały zeschnięte liście opadłe przed rokiem z pobliskich dębów. Liście te zsunęły się w dół przez szpary w konstrukcji, co świadczy o bardzo luźnym układzie kamieni, zachowanym do dziś⁹. Przedmioty w postaci fragmentów naczyń glinianych wystąpiły w dolnych partiach warstewki humusowej przechodzącej w kilkucentymetrową warstewkę zwietrzliny skalnej. Warstewka zwietrzliny leżała na litej skale. Również po stronie wewnętrznej (północnej) siodła skalnego, w dol-

⁸ Celowo używam określenia *nałożona*, ponieważ za ułożoną uważać by należało konstrukcję, w której poszczególne głazy i kamienie przylegałyby do siebie w ten sposób, że można by uważać je za celowo do siebie dobierane i odpowiednio w niej według jakiegoś planu układane. Tymczasem konstrukcja kamienna na Raduni jest pasem kamieni, wyraźnie do dziś wydzielającym się w terenie, nakładanych jeden na drugi bez jakiegokolwiek zaprawy czy przysypywania ziemią i bez celowego dobierania jednego kamienia do drugiego.

⁹ Próchnica, o której wspominam, tworzy się pod konstrukcją do dziś przede wszystkim na tych odcinkach, gdzie w pobliżu niej albo na niej samej rosną drzewa, które w wyjątkowych wypadkach bez ingerencji człowieka znalazły dogodne warunki rozwoju. Luźny układ kamieni powoduje zsuwanie się liści, względnie igieł opadających z drzew, szparami w dół konstrukcji, gdzie się zatrzymują i butwieją, tworząc próchnicę. Próchnica ta jednak jest przeważnie, zwłaszcza w tych partiach konstrukcji, które leżą pochyło dostosowane do spadku stoku góry, wymywana przez wodę deszczową. Dlatego pod konstrukcją utrzymała się zaledwie cienka, kilka najwyżej kilkunastocentymetrowa warstewka, która zdołała narosnąć w ciągu wielu stuleci jej istnienia. Fakt ten spowodował, że do dnia dzisiejszego roślinność nie pokryła konstrukcji na większej przestrzeni i że przy jej sztucznym zalesianiu musiano rozrzucać kamienie i wybierać w niej lejowate doły, by zasadzić młode drzewka w cienkiej warstewce próchnicy i zwietrzliny leżącej na skale. Natomiast na niektórych partiach konstrukcji, przebiegających poziomo, gdzie zdołała się utrzymać wśród kamieni w większej ilości próchnica leśna, porasta ją rzadka trawa, pod szczytem zaś, gdzie te warunki narastania próchnicy na zbocz od strony północno-wschodniej były szczególnie dogodne, pokryła ją bujna, wysoka trawa wraz z maliniakiem.



Ryc. 4. Przecięcie konstrukcji kamiennej na Raduni. a — wykop I (przekrój); b — wykop II (przekrój). Rys. J. Halicki
 1 — próchnica; 2 — zwietrzzelina; 3 — kamienie



Ryc. 5. Radunia. Wykop II. Fot. W. Hołubowicz

nych partiach zwietrzliny leżącej pod próchnicą leśną, znalazły się fragmenty naczyń glinianych.

Wykop II, dług. 10 m i szer. 2 m, przeciął konstrukcję leżącą na zboczu góry nieco pochyło, zgodnie ze spadkiem stoku. Szerokość pasa nałożonych kamieni wynosiła 4,90 m i wyraźnie zaznacza się na podanym przekroju (ryc. 4b). Pas ten zwęża się nieco na następnych metrach. Układ kamieni na wykopie II był bardziej zwarty aniżeli na wykopie I. Warstewka próchnicy nie wystąpiła pod nim. Grubość płaszcza kamiennego wynosiła w tym miejscu do 60 cm (ryc. 5). Składał się on z głazów (niektóre z nich miały ponad 60 cm długości) oraz z mniejszych i większych kamieni. Materiał archeologiczny w postaci fragmentów naczyń glinianych nie wystąpił na tym odcinku. Jedyne ułamek naczynia znaleziono poza obrębem konstrukcji na m 1/a.

Wewnątrz przestrzeni zamkniętej kręgiem założyliśmy wykopy koło tzw. Kaczej Kałuży i pod szczytem na górnym siodle. Kacza Kałuża posiada obecnie w poziomie kształt zbliżony do koła. Jak wskazują profile jej brzegów, stosunkowo niedawno nieznacznie ją rozszerzono. Jest dosyć głęboka (ca 2 m) i robi wrażenie nieco zwężającego się ku dołowi leja, na którego dnie gromadzi się obecnie nieduża ilość wody deszczowej. Teren, na którym leży, jest lekko wklęsły.



Ryc. 6. Radunia. Tzw. Kacza Kałuża. Fot. W. Hołubowicz

Wykop IIIa założyliśmy na południe od Kaczej Kałuży (ryc. 6). Posiadał on 18 m² powierzchni i pasem szerokości 1 m dochodził do stromego jej brzegu. Ponieważ dostarczył stosunkowo dużej ilości fragmentów ceramiki, założyliśmy obok niego 4 małe wykopy wywiadowcze, a mianowicie wykop IIIb o powierzchni 4 m² w odległości 10 m na zachód od wykopu 3a, wykop IIIc o pow. 2 m² w odległ. 6 m na północ od wykopu IIIa, IIId o pow. 2 m² w odległ. 6 m na północ od wykopu IIIa oraz IIIe o pow. 2 m² w odległ. 18 m na południe od wykopu IIId. Najwięcej materiału archeologicznego dostarczyły wykopy IIIa i IIIc, najmniej wykop IIIb (porównaj zestawienie na tabl. I oraz ryc. 7). Przy Kaczej Kałuży od strony zachodniej zachował się wyraźny ślad wykopanego rowu mniej więcej 1 m szerokiego i 4 m długiego. Jest to prawdopodobnie nie zasypany wykop Lustiga, który temu badaczowi dostarczył również większej ilości materiału archeologicznego.

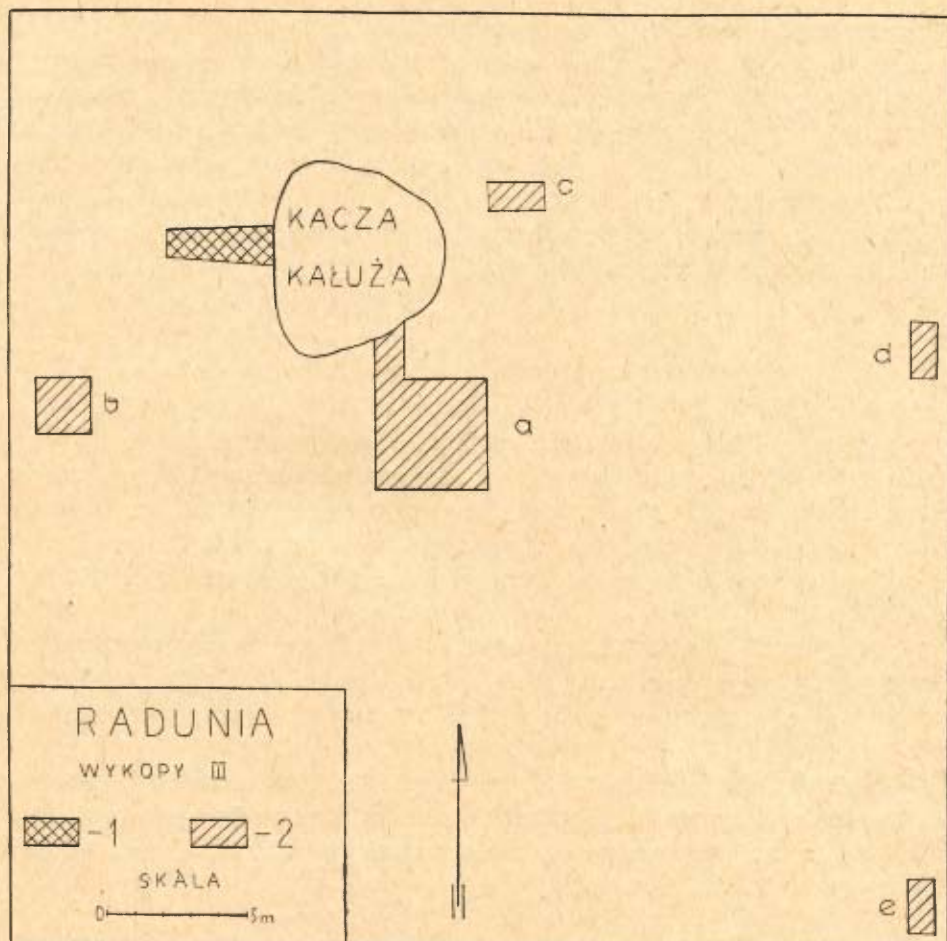
Z dotychczas przeprowadzonych wykopalisk wynika, że teren leżący tuż przy tzw. Kaczej Kałuży obfituje w materiał archeologiczny, który spotyka się również i dalej na wschód od niej na naturalnej wklęsłości stoku. Natomiast na zachód od Kaczej Kałuży, na terenie nieznacznie wznoszącym się w górę, rzadko występują fragmenty ceramiki. Innych przedmiotów również brak (wykop IIIb).

Pod szczytem na górnym siodle założyliśmy wykop IV o pow. 16 m² na terenie równym, bez żadnych spadków i wzniesień. Przeciął on drogę główną, nadającą się również dla pojazdów, prowadzącą ze wsi Słupice ku szczytowi. Droga ta kończy się na górnym siodle. W wykopie IV znaleziono również materiał równy ilościowo materiałowi z wykopu IIIe.

Jak okazało się, materiał w postaci fragmentów ceramiki występuje na Raduni niezbyt gęsto w warstwie kulturowej. Wobec tego wszystkie fragmenty ceramiki zostały teoretycznie zlokalizowane z dokładnością do zera w pionie i poziomie. Notowana była głębokość zalegania każdego fragmentu ceramiki czy innego przedmiotu, a na planie m² umiejscawiano go również z dokładnością do zera w poziomie. Jedynie w tych miejscach, na których wystąpiły skupiska kilku fragmentów ceramiki, lokalizowano je jako skupiska z dokładnością do kilku cm w poziomie.

We wszystkich wypadkach nie dało się wydzielić na żadnym wykopie warstewek kulturowych, które by różniły się od siebie bądź strukturą gleby, bądź jej kolorem. Pod próchnicą leśną kilkucentymetrowej grubości leżała zwietrzelina, która nieco ciemniejszym zabarwieniem różniła się od zwietrzeliny calca (ryc. 8). Calec posiadał strukturę zupełnie podobną do zwietrzeliny górnej, przemieszanej z humusem. Zwietrzelina calca przechodziła miejscami w żółtą glinę lub też leżała bezpośrednio na skale. W wykopie IIIa i IIIc wystąpiły obok fragmentów ceramiki kultury łużyckiej również fragmenty ceramiki średniowiecznej obtaczane i toczone na kole (XII—XIII w.) i ceramiki średniowiecznej późniejszej z zieloną polewą. Fragmenty te zalegały w warstwie zwietrzeliny z domieszką humusu na różnych głębokościach od kilku do kilkudziesięciu cm. Fragment ceramiki z zieloną polewą znaleziono w wykopie IIIa na głęb. 48 cm (m 1/B), a więc na głębokości najniższego zalegania fragmentów naczyń kultury łużyckiej. Na tej podstawie możemy sądzić, że płytką warstewką zwietrzeliny, porośniętą gęsto w ciągu wieków piennym lasem, ulegała przemieszanemu na tym odcinku; nie było też tu warunków dla uformowania się chronologicznie po sobie następujących warstw z ceramiką łużycką i leżącą na nich warstwą z ceramiką średniowieczną. Analogiczne zjawiska wystąpiły w warstwach kulturowych na Ślęży podczas badań w latach 1949—1951.

Zagęszczenie fragmentów ceramiki na poszczególnych wykopach było różne. Największa ilość wystąpiła koło Kaczej Kałuży. Widocznie miejsce to ściągało ku sobie większą ilość ludzi w okresie, gdy wokół góry mieszkała ludność kultury łużyckiej. Występowanie ceramiki średniowiecznej na tym odcinku zdaje się świadczyć o zatrzymywaniu się w tym miejscu, być może przy wodzie, ludzi również w średniowieczu. Byli prawdopodobnie drwale, którzy wówczas eksploatowali naturalne bogactwa góry w postaci drzewa budulcowego i opałowego. Intensywnie prze-



Ryc. 7. Radunia. Plan wykopów koło „Kaczej Kałuży”. Rys. J. Halicki

1 — przypuszczalny wykop Lustiga; 2 — wykopy przeprowadzone w 1955 r.

biegającą w tym okresie eksploatację lasów poświadczają nam źródła pisane¹⁰.

Materiał archeologiczny z badań w 1955 r.

Przeważną część ceramiki kultury łużyckiej stanowią na wykopach z roku 1955 na Raduni skorupy niecharakterystyczne, bez wszelkich ozdób, pochodzące z różnorodnych naczyń. Wśród tych skorup zaledwie około 15% stanowią fragmenty dobrze wygładzonej, cienkościennej

¹⁰ Por. J. Nowakowa, *Rozmieszczenie komór celnych i przebieg dróg handlowych na Śląsku do końca XIV wieku*, Wrocław 1951; K. Śląski, *Zaludnienie puszczy Polski zachodniej w okresie do XIV w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 16: 1954, s. 82.

ceramiki często koloru czarnego, wykonanej z gliny z domieszką drobnoziarnistego piasku. Reszta to skorupy naczyń grubościennych, używanych wówczas zapewne powszechnie w gospodarstwie domowym. Dlatego też w niniejszej pracy opisuję tylko te fragmenty ceramiki wydobyte na Raduni w 1955 r., które mogą stanowić podstawę do ustalenia chronologii badanego obiektu.

Z zespołu wydobytej ceramiki wyodrębniłam nieliczne przedmioty przeznaczone, moim zdaniem, do praktyk religijnych.

Przedmioty związane z kultem

a) Krażki z fragmentów naczyń glinianych

Wykop IIIc.

Krażek (m 2/a, głęb. 30 cm, nr inw. 475/55) wykonany ze skorupy grubościennego naczynia, w jednym miejscu uszkodzony. Brzegi równo ucięte i wygładzone. Gлина z domieszką gruboziarnistego piasku; skorupa obustronnie gładzona zarówno wewnątrz, jak i z zewnątrz. Kolor skorupy brązowoszary. Średn. krażka 4,6 cm, grub skorupy 1,3 cm (ryc. 9c).

Wykop IV.

Krażek (m 3/d, głęb. 22 cm, nr inw. 540/55) wykonany z fragmentu naczynia z gliny z domieszką średnioziarnistego piasku. Skorupa koloru brązowego, obustronnie gładzona. Średn. krażka 2,1 cm, grub. 0,7 cm (ryc. 9a).

Krażek (m 3/a, głęb. 19 cm, nr inw. 532/55) niezdarnie wykonany z fragmentu naczynia z gliny z domieszką średnioziarnistego piasku. Skorupa koloru brązowoszarego, obustronnie gładzona. Średn. krażka 3,7 cm, grub. 0,7 cm (ryc. 9b).

b) Krażek kamienny

Wykop IIIa.

Krażek (ar 1, m 1/d, głęb. 22 cm) z miękkiego, jasnoszarego łupku eratycznego, obrobiony prawdopodobnie przez człowieka. Średn. 6,4 cm, grub. 1,2 cm (ryc. 9e).

c) Kółko gliniane

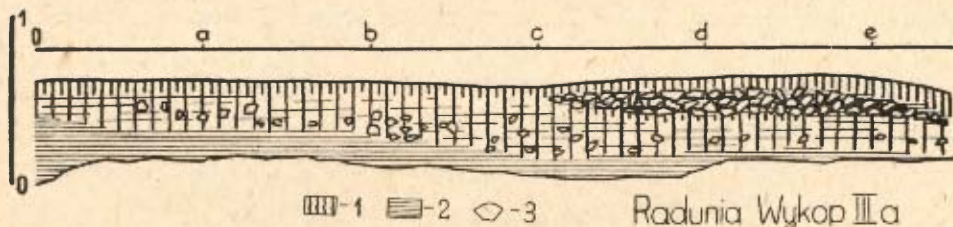
Wykop IV.

Kółko gliniane (m 2/a, głęb. 8 cm, nr inw. 557/55) z otworem. Przy otworze bardzo nieznaczne obustronne podwyższenie krawędzi. Gлина z domieszką drobnoziarnistego piasku. Kółko starannie wygładzone i do brze wypalone. Kolor brązowoszary. Średn. 7,3 cm, średn. otworu 1,5 cm, grub. 1,2 cm (ryc. 9d).

Krażki wykonane z fragmentów naczyń glinianych znane są z innych stanowisk kultury łużyckiej, w szczególności także z grodu łużyckiego w Biskupinie. Zwrócił na nie uwagę w 1946 r. W. Hołubowicz traktując

je jako przedmioty związane z kultem. Krażki z Biskupina opublikowała Z. Kołosówna uznając je za zabawki dziecięce¹¹.

Obok trzech krażków wykonanych ze skorup naczyń glinianych znaleziono na Raduni jeden kamienny. Chronologicznie przypadają krażki



Ryc. 8. Radunia. Przekrój na wykopie IIIa. Rys. J. Halicki

1 — próchnica; 2 — zwietrzelina; 3 — kamienie

z Raduni, podobnie jak i krażki z Biskupina, na koniec epoki brązu i początek epoki żelaza, a więc na ten okres, w którym kult solarny u plemion kultury łużyckiej dochodzi do szczytu rozwoju, jak na to wskazują takie przedmioty, jak kółka gliniane, ptaszki¹², wózki kultowe oraz symbole słońca malowane na naczyniach. Dlatego wydaje mi się, że krażki z Raduni i Biskupina należy uznać również za symbole tarczy słonecznej, których używano do praktyk religijnych z tym kultem związanych.

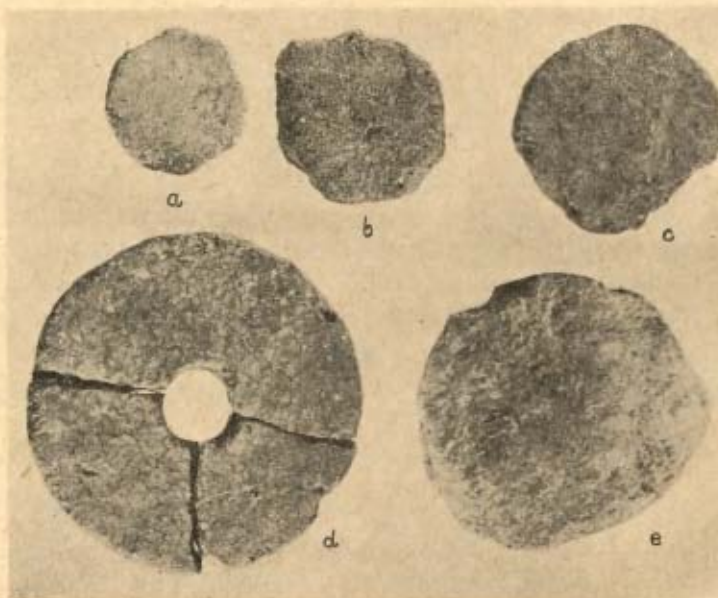
Radunia 1956 r.

Wykopy	Pow. w m ²	Warstwa kulturowa w m ²		Przeoświetlna grub. warstwy kult. w cm.	Ilość fragm. oceramiki		Ceramika		Inne przedmioty
		humus	kamienie		ogólne	na m ² war. kult.	łużycka	średnio-wieczna	
I	30	7	5	23	111	16	111	—	Krażek kamienny
II	20		5	—	2	—	1	—	—
IIIa	18	6,30		35	647	103	616	31	—
IIIb	4	0,75		19	4	ca 6	4	—	—
IIIc	2	0,64		32	113	ca 185	112	1	Krażek z fragmentami ceramiki
IIId	2	0,75		36	66	ca 88	66	—	—
IIIe	2	0,50		23	13	ca 26	13	—	—
IV	16	4		24	103	26	103	—	Kółko gliniane 2 krażki z fragmentami ceramiki
Łącznie	94	19,94	10	—	1058	—	1026	32	

¹¹ Z. Kołosówna, *Przedmioty kultu i zabawki z grodu kultury łużyckiej w Biskupinie*, [w:] *III sprawozdanie z prac wykopaliskowych w grodzie kultury łużyckiej w Biskupinie w pow. żnińskim*, Poznań 1950, s. 193 n.

¹² M. Ebert, *Reallexikon der Vorgeschichte*, t. 13, Berlin 1929, s. 151.

Kółka z otworem znalezione na Raduni nie zaliczę do przęślików, ponieważ jest za duże i za ciężkie. Prawdopodobnie stanowi ono część miniaturowego wózka kultowego, podobnego do wózka z Brzeźniaka, pow. łobeski, woj. szczecińskie, którego części znalezione zostały w kurhanie na cmentarzysku z młodszej epoki brązu¹³. Wózki takie mogły służyć ewentualnie do ustawiania symbolu tarczy słonecznej, podobnie jak na znanym wózku z Trundholm w Danii¹⁴. Były one zapewne miniaturami dużych wozów kultowych. Na terenie Śląska znaleziono trzy



Ryc. 9. Radunia. a—c) krążki z fragmentów ceramiki; d) kółko gliniane z otworem; e) krążek kamienny. Fot. A. Szczodrak

miniaturowe wózki kultowe z okresu halsztackiego, w całości wykonane z brązu, bogato zdobione figurkami ptaków i głowami byków, związanych również z kultem solarnym¹⁵. Jeden z tych wózków pochodzi z Kałowic, pow. Trzebnica¹⁶, dwa zaś z Pierstnicy, pow. Milicz¹⁷. Wózki wykonane z drogiego surowca, brązu, posiadały niewątpliwie w omawianym okresie dużą wartość materialną i nie mogły być z tego powodu w powszechnym

¹³ W. Szafranski, *Wierzenia mieszkańców grodu biskupińskiego*, „Z otchłani wieków“, R. 17: 1948 z. 5—6, s. 69 n.

¹⁴ *Reallexikon...*, t. 13, s. 451, 452, tabl. 76.

¹⁵ *Reallexikon...*, t. 13, s. 150, 151.

¹⁶ H. Seger, *Die Deichselwagen von Gross Persnitz, Kr. Militsch*, „Altschlesien“, t. 3: 1931 z. 2—3, ryc. 5.

¹⁷ Seger, *op. cit.*, tabl. XII.

użyciu. Z dużym prawdopodobieństwem można więc przypuszczać, że miniaturowe wózki kultowe, używane masowo, były wykonywane z materiałów łatwiej dostępnych, a więc z gliny oraz być może również i z drewna. To przypuszczenie zdają się potwierdzać znaleziska na Raduni i w Brzeźniaku.

Ceramika łużycka

Wykop I

Talerzowate podstawki.

Mały fragment talerzowatej podstawki (ar 1, m 4/b, nr inw. 19/55). Gлина z domieszką piasku. Kolor podstawki z jednej strony brązowy, z drugiej szary. Na powierzchni szarej widoczny fragment ornamentu w postaci linii rytej, przebiegającej równolegle do brzegu podstawki, i dwu linii ukośnych zbiegających się pod kątem. Prawdopodobnie ornament siatkowy. Grub. 1 cm.

Fragment talerzowatej podstawki dług. 10,2 cm (ar 1, m 4/d, nr inw. 30/55). Gлина z domieszką piasku. Wypalenie dobre, kolor brązowoszary. Brzeg równo ucięty, nie ozdobiony. Jedna z powierzchni podstawki pokryta rytą ornamentyką w postaci niezbyt regularnie przebiegających linii poziomych, które przecina nieco głębsza linia pionowa. Ornament ten nazwano siatkowym. Grub. 1,5 cm (tabl. I, 4).

Przykrawędny maleńki fragment talerzowatej podstawki (ar 1, m 3/c, nr inw. 57/55). Brzeg ozdobiony ząbkami. Gлина z domieszką drobnoziarnistego piasku. Powierzchnia talerzowatej podstawki z jednej strony bardziej wygładzona, z drugiej chropowata, koloru żółtawoszarego. Grub. 0,7 cm (tabl. II 3).

Garnki beczułkowate z uszkami i guzkami.

Fragment ścianki naczynia z dwoma obok siebie nalepionymi guzkami (ar 1, m 2/b, nr inw. 12/55). Gлина z domieszką piasku. Naczynie obustronnie niestarannie gładzone, koloru brudnobrązowego. Grub skorupy 0,8 cm (tabl. II 12).

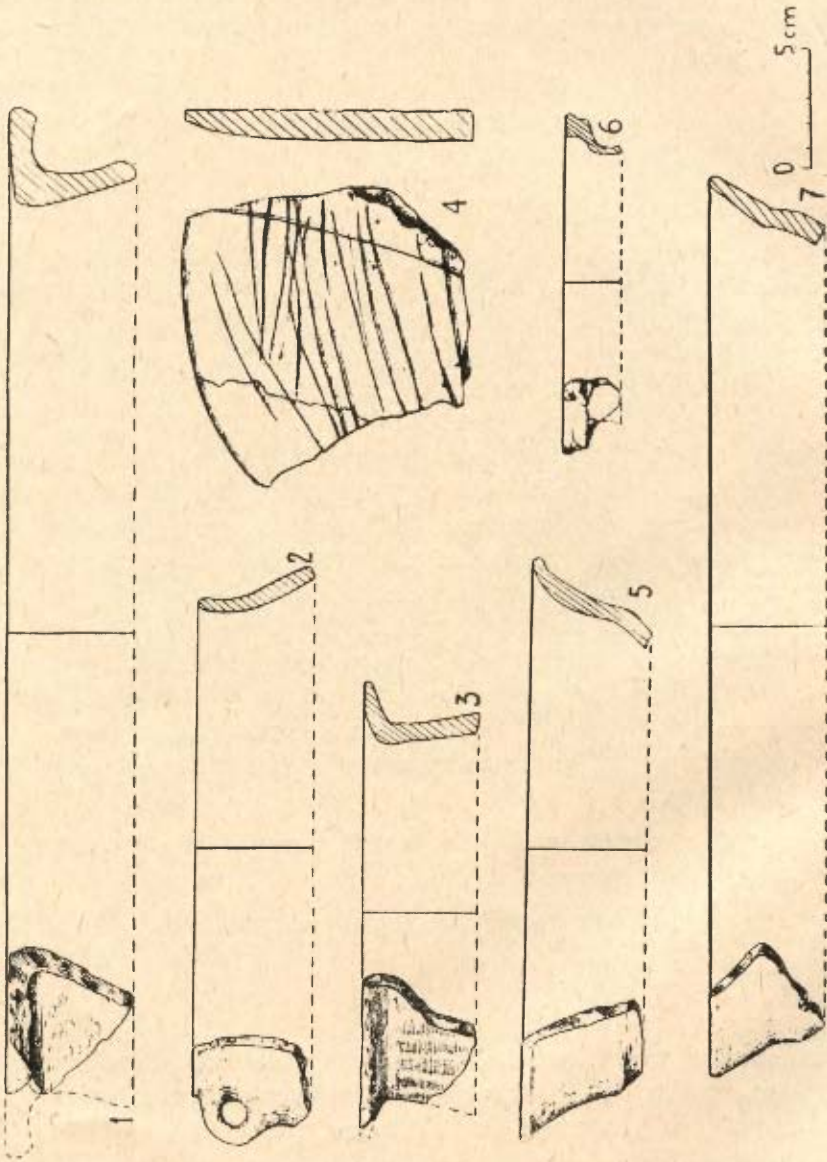
Dno naczynia.

Fragment dna naczynia z dwoma głębokimi nacięciami na brzegu dna (ar 1, m 9/a, nr inw. 67/55). Gлина z domieszką średnioziarnistego piasku, wypalona na kolor czerwony. Grub. 0,9 cm (tabl. II 8).

Wykop III

Talerzowate podstawki.

Mały fragment talerzowatej podstawki (wykop IIIe, m 1/a, nr inw. 479/55). Gлина z domieszką piasku. Kolor fragmentu brązowoszary. Nieornamentowany. Grub. 0,8 cm.



Tablica I. Radunia. Ceramika

Garnki beczułkowate z uszkami i guzkami.

Fragment naczynia z krawędzią prostą, z zewnątrz przy brzegu ukośnie ściętą (wykop IIIa, ar 1, m 2/a, nr inw. 353/55). Poniżej krawędzi na ścianie naczynia dwa guzki. Gлина z domieszką piasku, wypalenie dobre. Naczynie obustronnie gładzone, koloru brązowego. Dług. fragm. 6,5 cm, grub. ścianki 6,9 cm.

Fragment grubościennego naczynia (wykop IIIa, ar 1, m 4/d, nr inw. 259/55), prawdopodobnie beczułkowatego garnka, ozdobiony pionowymi, równoległymi do siebie wklęsłymi pasami, powstałymi przez pociąganie palcami z góry w dół. Gлина z gruboziarnistą domieszką piasku; kolor fragmentu szary z żółtym odcieniem. Grub. 1,4 cm (tabl. II 9).

Fragment naczynia (wykop IIIa, ar 1, 2/a, nr inw. 134/55), prawdopodobnie garnka, formy beczułkowatej. Widoczne na fragmencie dwa guzki, występujące na tego rodzaju garnkach pod krawędzią naczynia. Obok guzków widoczny ornament paznokciowy. Gлина z domieszką gruboziarnistego piasku wypalona na czerwono. Naczynie obustronnie niestarannie gładzone, z powodu gruboziarnistej domieszki chropowate. Grub. 0,9 cm (tabl. II 10).

Fragment naczynia (wykop III d, m 1/a, nr inw. 512/55) z małym uszkiem taśmowym. Pochodzi on prawdopodobnie z garnka o beczułkowatej formie, zaopatrzonego najczęściej w dwa naprzeciwległe taśmowe uszka, umieszczone tuż pod krawędzią. Często na tych naczyniach występują na partiach między uchami, naprzeciw siebie, guzy pojedyncze lub podwójne. Gлина z domieszką gruboziarnistego piasku wypalona na kolor żółtoczerwony. Naczynie było lepiej wygładzone od wewnątrz, powierzchnia zewnętrzna chropowata. Grub. skorupy 0,8 cm, dług. uszka 3,4 cm, szer. uszka 2 cm (tabl. I 2).

Naczynia ozdobione nalepianymi listwami.

Mały fragment ścianki naczynia (wykop IIIa, ar 1, m 4/c, nr inw. 87/55) z nalepioną listwą, która jest zdobiona okrągłymi odciskami palca. Gлина z domieszką piasku. Kolor fragmentu z zewnątrz jasnobrązowy, od wewnątrz szarawy. Grub. 1,5 cm.

Mały fragment ścianki naczynia (wykop IIIa, m 2/a, nr inw. 378/55) z nalepianą listwą, zdobioną szeregiem wypukłych prostokątów. Gлина z domieszką piasku. Grub. 0,9 cm.

Fragment grubościennego naczynia (wykop IIIa, ar 1, m 3/d, nr inw. 141/55), prawdopodobnie garnka, ozdobionego nalepianą listwą z wypukłymi prostokątami. Gлина z domieszką gruboziarnistego piasku. Naczynie na ogół słabo wypalone, koloru czerwonego. Gładzone niestarannie od wewnątrz i z zewnątrz. Grub. 1 cm (tabl. II 4).

Fragment grubościennego naczynia (wykop IIIa, ar 1, m 2/a, nr inw. 104/55) ozdobionego nalepioną wypukłą listwą pokrytą prostokątami.

Glina z gruboziarnistą domieszką piasku, wypalona na kolor czerwony. Naczynie było gładzone z zewnątrz i od wewnątrz, posiada jednak skutkiem domieszki szorstką powierzchnię. Grub skorupy 1 cm, szer. listwy 2 cm (tabl. II 7).

Fragment grubościennego naczynia (wykop IIIa, ar 1, m 4/d, nr inw. 70/55) z nalepioną listwą wypukłą, ozdobioną odciskami palca. Kolor fragmentu z zewnątrz brązowoszary, od wewnątrz czarny. Grub. 1,4 cm (tabl. II 2).

Fragment górnej części garnka (wykop. III a, ar 1, m 1/d, nr inw. 99/55) z uchwytem w postaci poziomej listewki. Glina z domieszką gruboziarnistego piasku. Skorupa z zewnątrz chropowata, koloru szarego, od wewnątrz lepiej gładzona, czarnoszara. Grub. 0,9 cm (tabl. II 41).

Naczynia z dolnymi listwowymi uchwyta mi

Fragment naczynia grubego o szorstkiej powierzchni, z listwowatym uchwytem (wykop III a, ar 1, m 2/d, nr inw. 379/55). Glina z domieszką gruboziarnistego piasku. Wypalenie dobre, kolor naczynia brunatnoszary. Grub. 0,9 cm (tabl. II 6).

Misy

Fragment misy z szeroką, wygiętą na zewnątrz częścią górną, wyraźnie wyodrębniającą się od części dolnej (wykop III a, ar 1, m 1/a, nr inw. 528/55). Glina z domieszką piasku. Misa była dobrze wygładzona zarówno od strony zewnętrznej, jak i wewnętrznej, dobrze wypalona, koloru brązowego, miejscami z szarym odcieniem. Grub. 0,9 cm (tabl. I 7).

Fragment miseczki z szeroką, wygiętą na zewnątrz częścią górną, z krawędzią podkreśloną z zewnętrznej strony przez lekkie podcięcie (wykop III a, ar 1, m 3/b, nr inw. 79/55). Glina z domieszką piasku. Misa była dobrze wygładzona od strony zewnętrznej i wewnętrznej, dobrze wypalona, koloru szarobrązowego. Grub. 0,7 cm (tabl. I 5).

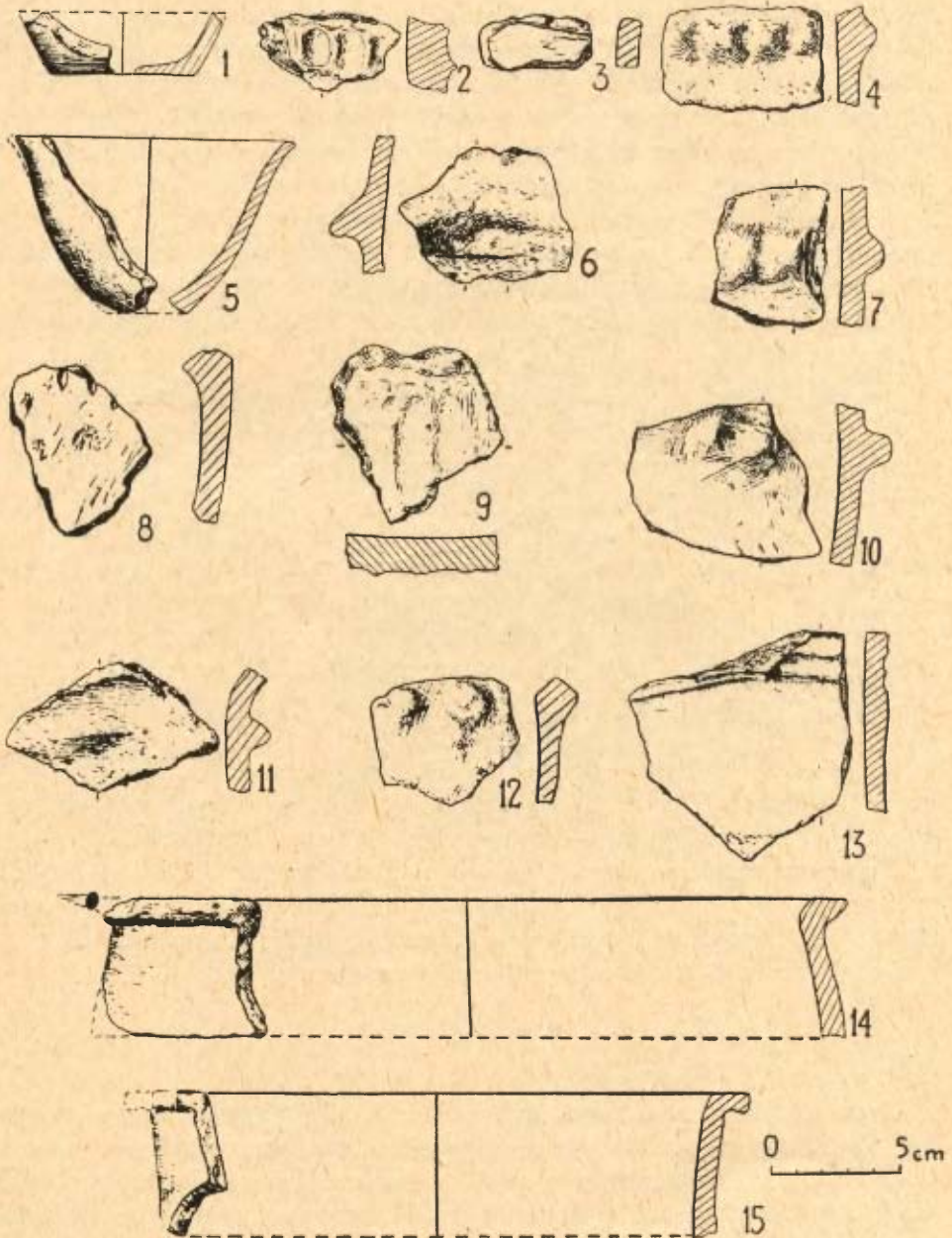
Garnki z wyłożoną poziomo krawędzią

Fragment przykrawędny dużego grubościennego naczynia. Glina z domieszką piasku (wykop. III a, ar 1, m 2/c, nr inw. 257/55). Krawędź bardzo szeroka, wyłożona na zewnątrz poziomo. Wnętrze naczynia wraz z krawędzią starannie wygładzone. Z zewnątrz powierzchnia chropowata. Naczynie dobrze wypalone, koloru żółtoszarego. Grub ścianki 1 cm, szer. krawędzi 4 cm (tabl. I 1).

Fragment garnka z poziomo wyłożoną krawędzią (wykop. III a, ar 1, m 2/c, nr inw. 152/5). Glina z domieszką średnioziarnistego piasku, wypalona z zewnątrz na kolor żółtawy, powierzchnia chropowata. Wewnątrz naczynie lepiej wygładzone, kolor żółtawoszary. Grub skorupy 0,9 cm, szer. krawędzi 1,6 cm (tabl. II 15).

Garnki z krawędzią facetowaną

Fragment przykrawędny naczynia z gliny z domieszką piasku (wykop.



Tablica II. Radunia. Ceramika

III a, ar 1, m 3/c, nr inw. 77/55). Krawędź naczynia szeroka, prawie poziomo wywinięta na zewnątrz, jest delikatnie facetowana. Wnętrze naczynia wraz z wywiniętą szeroką krawędzią było starannie wygładzone i posiada kolor czarny. Naczynie z zewnątrz było chropowate, koloru żółtoczerwonego, ozdobione pionowymi pasami powstałymi przez pociągnięcie po mokrym naczyniu palcami równo z góry w dół. Szer. krawędzi 2,2 cm (tabl. I 3). Grub. ścianki 0,9 cm.

Fragment przykrawędny naczynia grubościennego z gliny z domieszką piasku (wykop. III a, m 3/c, nr inw. 230/55). Zarówno strona zewnętrzna, jak i wewnętrzna gładzona niezbyt starannie. Kolor naczynia ciemnoszary. Krawędź wałeczkowata, facetowana. Grubość ścianki 1,8 cm (tabl. II 14).

Nacznia wyświecane

Fragment małego naczynia, prawdopodobnie czerpaka (wykop. III e, m 2/a, nr inw. 471/55). Głina z domieszką drobnoziarnistego piasku. Naczynie obustronnie starannie wygładzone, dobrze wypalone, koloru czarnego. Grub. 0,5 cm (tabl. II 5).

Fragment większego naczynia (wykop. III a, ar 1, m 3/d, nr inw. 145/55) prawdopodobnie szerokootworowego, o baniastej części dolnej i cylindrycznym kołnierzu, z gliny z domieszką drobnoziarnistego piasku. Naczynie było starannie wygładzone, dobrze wypalone, o czarnej powierzchni zewnętrznej i szarozółtej wewnętrznej. Zachował się na nim fragment ornamentu w postaci głębokich żłobków. Grub. 0,9 cm (tabl. II 13).

Fragment przydenny małego, dobrze wygładzonego naczynka koloru czarnego (wykop III e, m 1/a, nr inw. 473/55). Głina z domieszką drobnoziarnistego piasku. Wypalenie dobre. Grub. 0,7 cm (tabl. II 1).

Fragment przykrawędny niedużego naczynia (wykop III a, ar 2, m 1/B, nr inw. 113/55). Zgrubiała krawędź wysunięta na zewnątrz, profilowana. Głina z domieszką drobnoziarnistego piasku. Kolor fragmentu żółtawoszary, gładzony. Grub. skorupy 0,4 cm, krawędzi 0,9 cm (tabl. I 6).

Wykop IV

Garnki beczułkowate

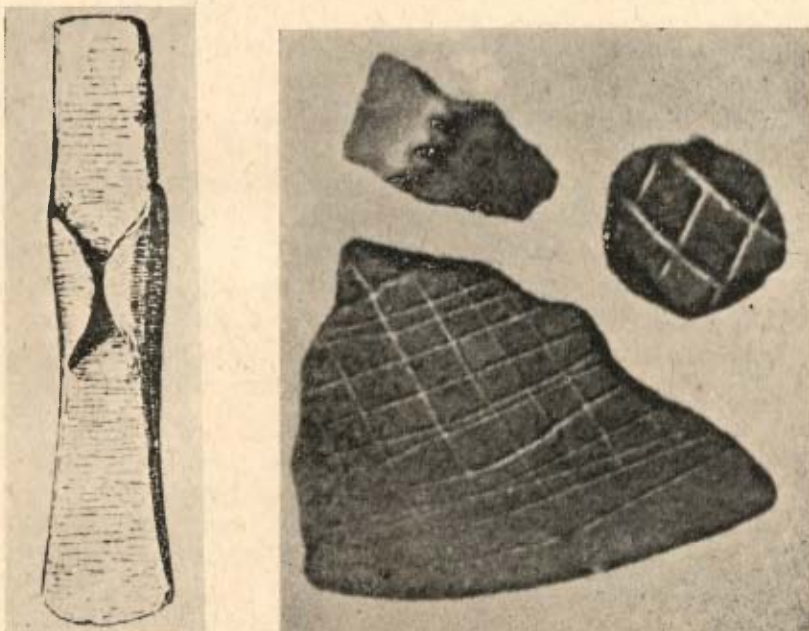
Fragment ścianki naczynia (m 1/a, nr inw. 560/55) ozdobionej pionowymi, równoległymi pasami, które powstały przez pociągnięcie po mokrej ścianie naczynia palcami z góry w dół. Głina z domieszką gruboziarnistego piasku, powierzchnia tak z zewnątrz, jak i od wewnątrz chropowata. Kolor fragmentu brązowoszary. Grub. 1,1 cm.

Fragment ścianki grubego naczynia (m 4/a, nr inw. 536/55) ozdobionego pionowymi, równoległymi, lekko wklęsłymi pasami. Głina z domieszką gruboziarnistego piasku. Powierzchnia naczynia od wewnątrz wygładzona, z zewnątrz chropowata, kolor brązowawoszary. Grub. 1,2 cm.

Fragment ścianki grubego naczynia (m 4/c, nr inw. 558/55) ozdobionego pionowymi, równoległymi, lekko wklęsłymi pasami. Gлина z domieszką gruboziarnistego piasku, powierzchnia lepiej wygładzona od wewnątrz. Kolor brązowawoszary. Grub. 1,3 cm.

Materiał archeologiczny z Raduni z badań przed 1955 r.

Lustig w pracy swej poświęconej badaniom na Raduni w 1905 r. publikuje brązową siekierkę ze skrzydełkami oddaną do muzeum we Wro-



Ryc. 10 (lewa). Radunia. Brązowa siekierka ze skrzydełkami.
Wg G. Lustiga

Ryc. 11 (prawa). Radunia. Fragmenty ceramiki. Wg G. Lustiga

clawiu R. Schücka (ryc. 10). Przedmiot ten odatowano na starszy okres brązu¹⁸. Znalaziono go przy „wale”. Drwale wykopali również w XIX w. inne przedmioty brązowe koło Złotego Źródła, między nimi przedmiot wrzecionowatego kształtu, prawdopodobnie dużą szpilę brązową z tego samego okresu. Przedmioty te nie zachowały się.

Z wydobytego materiału ceramicznego przy Kaczej Kałuży publikuje Lustig dwa fragmenty talerzowatej podstawki z ornamentem siatkowym i fragment naczynia z nalepioną listwą, ozdobioną wypukłymi prostokątami¹⁹ (ryc. 11). Za najważniejsze do określenia chronologii uważa jednak

¹⁸ Lustig, *op. cit.*, ryc. 8.

¹⁹ Lustig, *l. c.*

fragmenty garnków z wałeczkowatą, zgrubiałą krawędzią, które to fragmenty datuje na okres lateński²⁰.

ANALIZA MATERIAŁU I PROBLEMATYKA

Materiał ceramiczny kultury łużyckiej z Raduni

Wśród przeważnie drobnych fragmentów ceramiki kultury łużyckiej znalezionych na Raduni występują fragmenty naczyń charakterystyczne dla epoki brązu i wczesnego okresu żelaza. Większość fragmentów zdaje się pochodzić z okresu halsztackiego. Na okres lateński przypada niewiele z nich.

Na środkowy względnie młodszy okres brązu można datować niewielki fragment grubościennego naczynia z bardzo szeroką, poziomo wyłożoną krawędzią (tabl. I 1). Fragment ten jest częścią dużego naczynia, które dzięki gruboziarnistej domieszce piasku było uodpornione na działanie ognia. Naczynie to mogło być albo wielkim garnkiem do gotowania, albo naczyniem zasobowym. Drugi fragment z szeroką, wyłożoną krawędzią (tabl. II 15) jest fragmentem naczynia średniej wielkości.

Naczynia z tego rodzaju szeroką, poziomo wyłożoną krawędzią znane są na Śląsku z III i IV okresu brązu, np. z Paszowic, pow. Jawor, lub z Siedliska, pow. Głogów²¹.

Na V okres brązu można datować z dużym prawdopodobieństwem fragment naczynia w postaci części ścianki z poziomymi listwowymi uchwytami (tabl. II 6). Do tego typu naczyń, zachowanych w całości, należy dwustożkowe naczynie z Wrocławia-Grabiszyna²². Posiada ono cztery listwowe poziome uchwyty umieszczone poniżej załomu brzuśca. Uchwyty nachylone są ku dołowi i w niektórych wypadkach umieszczone na samym załomie. Naczynia tego rodzaju służyły do gotowania i wydaje mi się, że stawiano je na odpowiednio sporządzonych podstawkach nad rozłożonymi węglami. Listwowe uchwyty służyły prawdopodobnie do pewniejszego ustawienia naczynia na domniemanej podstawce w czasie gotowania potraw.

Licznie występują w materiale archeologicznym z Raduni fragmenty garnków z nalepionymi listwami karbowanymi albo przez zwykły odciśnięcie palca, lub przez formowane przypuszczalnie specjalnym drewnianym wypukłe prostokąci (tabl. II 4, 7). Tego rodzaju garnki szerokootworowe znane są z terenów Śląska i datowane, jak na przykład garnek z Katmi-

²⁰ Lustig, *op. cit.*, s. 52.

²¹ *Reallexikon...*, t. 7, 1926, tabl. 195 d, 196 g, oraz H. Seger, *Die Stilentwicklung in der Keramik der schlesischen Urnen-Friedhöfe*, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift“, NF, t. 8: 1924, tabl. I, ryc. 3.

²² *Reallexikon...*, t. 7, tabl. 197 k; por. Seger, *op. cit.*, tabl. III, ryc. 1, 5.

na, na V okres brązu²³. Możemy przypuszczać, że ten typ garnków był używany w dalszym ciągu i w okresie halsztackim.

Na V okres brązu i na okres halsztacki należy datować również proste garnki jajowatej formy, opatrzone pod krawędzią uchami i guzkami tego rodzaju, jak na garnku z Szymanowa²⁴, lub poziomymi listewkami pod krawędzią, jak np. z Wrocławia-Osobowic²⁵. Kilka podobnych naczyń znamy również z cmentarzyska koło żwirowni w Sobótce z IV—V okresu brązu. Z wykopalisk na Raduni pochodzi kilkadziesiąt fragmentów tego rodzaju garnków, wśród których kilka posiada guzki, jeden zaś poziomą listewkę pod krawędzią i jeden ucho (tabl. II 10—12).

Misy o lejowato rozchyłonym brzegu, znane z dwu fragmentów na Raduni (tabl. I 5, 7) spotyka się na Śląsku zarówno wśród materiału z IV i V okresu brązu, jak i z okresu halsztackiego²⁶.

Naczynia czarne, wyświecane, typowe są dla okresu halsztackiego. Z wykopalisk na Raduni pochodzi niewiele fragmentów tego rodzaju ceramiki. Pochodzą one z naczyń małych, jak z kubeczka (tabl. II 1) i czerpaczka (tabl. II 5) oraz z naczyń większych, jak fragment ozdobiony ornamentem w postaci szerokich żłobów (tabl. II 13) i fragment z profilowaną krawędzią (tabl. I 6), który być może pochodzi z dzbanuszka, podobnego do zachowanego w całości z pow. wrocławskiego²⁷.

Płaskie talerzowate podstawki występują w kulturze łużyckiej na Śląsku przede wszystkim w okresie halsztackim. Ozdobione są one przeważnie ornamentem paznokciowym. Ryty ornament siatkowy (tabl. I 4) poza fragmentami talerzowatych podstawek znalezionych na Raduni nie jest mi dotąd znany z innych przedmiotów tego rodzaju, odkrytych dotychczas na Śląsku.

Naczynia z wałeczkowatą facetowaną krawędzią charakterystyczne są dla okresu lateńskiego. Z wykopalisk na Raduni pochodzą dwa fragmenty tego typu. Jeden z nich posiada krawędź szeroką, prawie poziomo wyłożoną na zewnątrz, delikatnie facetowaną (tabl. I 3). Masa garncarska z domieszką piasku oraz jej obróbka posiadają w tym wypadku cechy właściwe ceramice kultury łużyckiej w okresie halsztackim na Śląsku.

Drugi fragment z wałeczkowatą, zgrubiałą, facetowaną krawędzią (tabl. II 14) jest wykonany z masy garncarskiej, która nie różni się niczym od masy garncarskiej używanej stale do wyrobu naczyń kultury łużyckiej. Również kolor tego fragmentu ciemnoszary, prawie czarny, nie jest obcy w okresie halsztackim ceramice kultury łużyckiej na Śląsku. Można

²³ *Reallexikon...*, t. 7, tabl. 197 n.

²⁴ *Reallexikon...*, t. 7, tabl. 197 e.

²⁵ Seger, *Die Stilentwicklung...*, ryc. 21.

²⁶ *Reallexikon...*, t. 7, tabl. 196 k oraz tabl. 198 n.

²⁷ Seger, *Die Stilentwicklung...*, ryc. 17.

datować ten fragment na starszą fazę okresu lateńskiego, a uważać go należy za wytwór miejscowy ludności autochtonicznej tzw. kultury łużyckiej.

PRZEZNACZENIE KONSTRUKCJI KAMIENNEJ NA GÓRZE RADUNI

Dążąc do wyjaśnienia przeznaczenia konstrukcji kamiennej na Raduni, trzeba brać pod uwagę jej położenie, budowę oraz charakter znalezisk.

Konstrukcja ta znajduje się na łagodnym stoku góry i zamyka teren około 20 ha. Położenie jej przemawia przeciwko tezie o jej obronnym charakterze. Szczyt Raduni jest długą wąską granią, do której ta konstrukcja zaledwie dochodzi na długości kilku metrów od strony północno-wschodniej nie obejmując szczytu dookoła. Grań szczytowa stanowiłaby więc, gdyby konstrukcja była wałem obronnym, dla nieprzyjaciela łatwy dostęp do grodu od strony długiego, górującego nad nim szczytu.

Długość konstrukcji wynosi około 2 km. Tak długi „wał“ wymagałby podczas oblężenia bardzo dużej załogi, która by mogła stawić czoło nieprzyjacielowi na całej jego długości. Żadna bowiem z jego partii nie leży na miejscu z natury obronnym. Dojście do konstrukcji, położonej na stoku góry ze wszystkich stron nie nastęrcza większych trudności.

Analizując przekroje konstrukcji uzyskane na wykopie I i II dochodzimy do wniosku, że nie może być ona rozsypiskiem jakiegoś potężniejszego wału kamiennego. Ilość kamieni, która się w niej znajduje, nie wystarczylaby na jego zbudowanie. Szerokość konstrukcji w obu wypadkach dochodzi do 5 m i w obu wypadkach konstrukcja leży ukośnie na stoku zgodnie z jego nachyleniem. Przyjmując nawet, że wał mógłby być znacznie węższy aniżeli jego rozsypisko i mógłby mieć do 2 m szerokości, wysokość jego na wykopie I sięgałaby najwyżej 1 1/2 m, na wykopie II również niewiele więcej. Szczególnie charakterystyczny jest przekrój na wykopie I. Konstrukcja znajduje się tu na zewnętrznej stronie garbu skalnego, który poprzecznie przecina stok góry. Gdyby na jego kulminacji stał niegdyś wał kamienny, to rozsypisko po tym wale powinno by zalegać obecnie po obu stronach skalnego wzniesienia. Tymczasem konstrukcja znajduje się wyłącznie po zewnętrznej stronie skalnego zębra i przecinając je z obu stron w miejscach, gdzie się ono obniża, zawraca zarówno od strony wschodniej, jak i zachodniej ku północnemu zachodowi w kierunku szczytu góry. Sam układ kamieni nie robi również wrażenia rozsypiska, które, jak należałoby się spodziewać, na pewnych odcinkach powinno by być wyższe, na innych niższe, zależnie od warunków, w jakich się znalazł domniemany wał niszczyjący w ciągu wielu wieków. Tymczasem kamienie tworzą zwarty, wyraźnie w terenie wyodrębniający się pas o niewielkiej w przybliżeniu jednakowej wysokości bez jakichkolwiek

nieregularnych zsuwów, pas jednolity wszędzie tam, gdzie go nie zdeformował człowiek w późniejszym czasie.

Także znaleziska występujące w obrębie przestrzeni zamkniętej konstrukcją nie przemawiają za jej osadniczym i obronnym charakterem. Przeprowadzone wykopy nie dostarczyły żadnych śladów tego rodzaju, jakie pozostawia po sobie osadnictwo w postaci resztek po paleniskach lub jakichkolwiek zabudowaniach. Wprost przeciwnie. Ilość skorup naczyń glinianych, w porównaniu z ilością ceramiki występującej na stanowiskach osadniczych w ogóle, jest bardzo mała. Największa ilość fragmentów została znaleziona koło Kaczej Kałuży, ale w tym wypadku biorąc pod uwagę drobne wymiary znalezionych fragmentów, trzeba stwierdzić, że pochodzą one z niewielu rozbitych naczyń, z których poszczególne można przy tym datować na szereg różnych, ale następujących po sobie okresów chronologicznych. Poza tym nie znaleziono dotychczas jakiegokolwiek broni, którą powinna była posiadać ludność zdecydowana na obronę w grodzie, a której należałoby się spodziewać choćby w niewielkiej ilości w tym wypadku wśród materiału archeologicznego na Raduni.

Bezspornym faktem jest również brak źródła w obrębie przestrzeni otoczonej konstrukcją kamienną. Nie było go również, jak wskazuje morfologia terenu, i w starożytności. Małe natomiast źródelko zwane przez ludność miejscową Gołębim Źródłem bije w niedużej odległości na wschód od konstrukcji kamiennej. W okresie starożytnym wypływało ono wyżej, bliżej konstrukcji, ale poza nią, jak o tym świadczy rzeźba terenu. Drugie natomiast, obfitsze w wodę źródło zwane Złotym Źródłem znajduje się prawie u stóp góry na południe od konstrukcji. Malutkie natomiast źródelko pod szczytem zaznaczone na ryc. 2, wykonanej według planu Lustiga, obecnie nie zostało przez nas stwierdzone. Morfologia terenu nie wskazuje również, by istniało ono w starożytności. Jak wynika z tych obserwacji, woda byłaby niedostępna dla ludności, która chroniłaby się wraz z całym dobytkiem w czasie wojny. Woda stanowi przecież decydujący warunek przetrwania obleżonych w każdej obleganej twierdzy.

Wszystkie więc wymienione przeze mnie fakty przemawiają przeciwko postawionej i uznanej przez archeologię niemiecką tezie, że konstrukcja kamienna na Raduni stanowi rozsypisko obronnego wału z końca epoki brązu i początku epoki żelaza.

Z omówionych natomiast faktów wynika, że konstrukcja na Raduni jest zwartym kręgiem kamiennym, zachowanym od starożytności na dużej przestrzeni w zasadzie w stanie nie naruszonym i zamykającym znaczny obszar na stoku góry. Ta zamknięta na stoku przestrzeń przeznaczona była bezsprzecznie przez jej twórców do celów specjalnych. Położenie kręgu na łagodnym, łatwo dostępnym zboczu góry oraz materiał archeologiczny znajdujący na terenie nim objętym przemawiają za tezą o kultowym

jego przeznaczeniu. Krąg ten otaczał miejsce porośnięte lasem, w którego obrębie w starożytności ludność tzw. kultury łużyckiej z bliższych i być może dalszych okolic odprawiała przez długie wieki swe praktyki religijne. Ceramika znajdowana w tym miejscu kultowym przemawia za przypuszczeniem, że ludność udając się na obrzędy zabierała ze sobą zapasy żywności przeważnie w grubych naczyniach używanych w codziennym gospodarstwie²⁸. Mogła w nich również przynosić dary składane bogom podczas pobytu w świętym okręgu.

O przetrwaniu wśród ludności miejscowej świadomości o związku Raduni z kultem pogańskim w średniowieczu zdaje się świadczyć zanotowana przez Schücka legenda oślepieniu Piotra Własta przez pogańskich kapłanów właśnie na górze Raduni.

CHRONOLOGIA MIEJSCA KULTOWEGO NA RADUNI

Na podstawie materiału archeologicznego, wydobytego podczas wykopisk w 1955 r., oraz zabytków opublikowanych przez Lustiga mamy podstawę sądzić, że Radunia stała się miejscem związanym z praktykami religijnymi ludności kultury łużyckiej już w III okresie brązu. Należy przy tym podkreślić, że wystąpiła na niej typowa ceramika, którą można datować na dwa ostatnie okresy epoki brązu i na początek epoki żelaza. Ta ciągłość występowania materiału archeologicznego od III okresu brązu po wczesny okres lateński wydaje się świadczyć, że Radunia była tradycyjnym miejscem kultu plemion kultury łużyckiej przez blisko 1000 lat. Występowania materiału archeologicznego pochodzącego z tak długiego okresu nie stwierdzono dotychczas na żadnym ze zbadanych stanowisk osadniczych ludności kultury łużyckiej w Polsce²⁹. Ciągłość występowania materiału archeologicznego na tym samym obiekcie archeologicznym przez tak długi okres znana jest mi na Śląsku jedynie z dwu zbadanych obiektów archeologicznych, z Raduni i Ślęzy, więc w obu wypadkach z obiektów górskich, na których nie znaleziono żadnych śladów świadczących

²⁸ To przypuszczenie jest bardzo prawdopodobne po zestawieniu go ze znanymi etnografom faktami z życia pogańskich Czeremisów. Odprawiali oni praktyki religijne w świętych gajach, wydzielonych przez specjalne ogrodzenia. W praktykach tych niejednokrotnie uczestniczyła masowo ludność z kilku okręgów kultowych. Biorących udział w obrzędach obowiązywał zwyczaj zabraniający im opuszczania świętego gaju nawet w nocy w ciągu szeregu dni podczas trwania uroczystości i odprawiania nabożeństwa. Por. K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, cz. II, *Kultura duchowa*, Kraków 1934, s. 250, 251.

²⁹ Na ten fakt zwrócił mi uwagę prof. dr Z. Rajewski, przytaczając znane sobie stanowiska osadnicze, leżące w pobliżu grodu łużyckiego w Biskupinie oraz na innych terenach Polski. Jak wskazuje materiał archeologiczny, pochodzący z tych stanowisk, są one resztkami osad zamieszkałych w starożytności przez stosunkowo krótki okres przez ludność kultury łużyckiej.

bezsprzecznie o osadniczym ich charakterze w starożytności. Obiekty te były, jak się zdaje, wyłącznie miejscami pogańskich praktyk religijnych, odbywających się na nich przez długie wieki³⁰. Materiał archeologiczny pozwala nam ustalić, że związane były one z kultem solarnym, panującym wówczas u ludności kultury łużyckiej i u innych plemion o podobnym obliczu kulturowym w ówczesnej Europie środkowej. Nasilenie tych praktyk, jak się zdaje, wzrasta z biegiem wieków na Raduni i Słęży dochodząc do swego maksimum pod koniec epoki brązu i w okresie halsztackim. W starszej fazie okresu lateńskiego materiał archeologiczny należy do rzadkości na tych obiektach, by zaniknąć zupełnie w następnych stuleciach.

Nasuwa się przypuszczenie, że zjawiska te na Raduni były uwarunkowane zmianami o charakterze społecznym, które zaistniały na Śląsku, począwszy od okresu lateńskiego. W historii bowiem autochtonicznych plemion zamieszkujących Śląsk w tym czasie następuje przyspieszony proces rozkładu wspólnoty pierwotnej. Na czoło plemion patriarchalnych wysuwa się starszyzna formujących się wówczas drużyn wojowników. Stawali się oni warstwą uprzywilejowaną i dążąc do utrwalenia swego stanowiska mogli szukać również oparcia w kulcie. Z biegiem czasu mogli oni ująć w swe ręce kierownictwo nad obrzędami religijnymi, pozostawiając sobie wyłącznie przywilej bezpośredniego kontaktu z bóstwem w miejscach uświęconych tradycją i ograniczając do nich dostęp szerokiemu ogółowi ludności. Mogły się wówczas ustalić zakazy kultowe podobne do tych, jakie spotykano współcześnie u pogańskich Czeremisów i Wotjaków oraz u mieszkańców dalekiego Kaukazu, że za naruszenie spokoju w świętym okręgu, za zrywanie liści, czy też wyrąbywanie drzew grozi winowajcy choroba, a nawet śmierć³¹. Stosowanie w tym wypadku porównań,

³⁰ H. C e h a k - H o ł u b o w i c z o w a, *Śląski Olimp*, [w:] *Szkice z dziejów Śląska*, Warszawa 1953, wyd. I, s. 18. Postawioną tam tezę o istnieniu w starożytności grodu na Słęży, w którym mieszkał stale jeden z rodów patriarchalnych, strzegących miejsca świętego plemienia czy plemion kultury łużyckiej, zamieszkujących wówczas nizinę dolnośląską, po badaniach na Raduni w 1955 r. uważamy za mylną. Jak wiemy z badań nad religią starożytnych Greków, wstępu do świętego okręgu bronił cały szereg zakazów (tabu) różnego rodzaju. Przede wszystkim nikt nie mógł urodzić się ani umrzeć w świętym okręgu (Por. *Einleitung in die Altertumswissenschaft*, t. 2, Leipzig—Berlin 1910). Można więc sądzić z dużym prawdopodobieństwem, że podobne zakazy w stosunku do miejsc kultowych istniały i u innych plemion zamieszkujących w starożytności Europę i odbiły się w religii pogańskich Słowian. Przypuszczenie, że na Słęży mógł istnieć w starożytności tylko krąg kultowy, wysunęłam w 2 wyd. *Szkiców z dziejów Śląska*, s. 18, oraz omawiałam między innymi w: H. C e h a k - H o ł u b o w i c z o w a, *Wykopaliska na Górze Kościuszki w 1956 r.*, „Archeologia Śląska“, t. 1: 1957, s. 152, i w: *Słęża i jej okolice w dzieścioleciu polskich badań archeologicznych*, Słęża I, Biblioteka Archeologii Śląska, nr 1, Wrocław 1958, s. 10.

³¹ M o s z y ŋ s k i, *op. cit.*, s. 251.

zdawałoby się tak dalekich zarówno w czasie, jak i w przestrzeni, nie jest nieuzasadnione. Moszyński słusznie podkreśla, że opracowując kult pogańskich Słowian nie tylko możemy, ale powinniśmy sięgać po dane, pochodzące z terenów zamieszkałych przez ludy sąsiadujące od dawna ze Słowianami, które do czasów współczesnych były poganami, gdyż jak możemy przypuszczać, do tych ludów, stojących niżej pod względem kulturowym, przeniknęło niegdyś niejedno z dawnej kultury Słowian³². Ponieważ zaś kultura i wierzenia religijne Słowian kształtowały się bez wątplenia znacznie wcześniej, przypuszczalnie w okresie formowania się plemion prasłowiańskich na terenie dzisiejszej Słowiańszczyzny zachodniej i wschodniej, to znaczy już w epoce brązu i na początku epoki żelaza — możemy przypuszczać, że również w starożytności u plemion kultury łużyckiej obowiązywały zakazy dotyczące miejsc kultowych podobne do przytoczonych współczesnych.

Z faktu braku materiału archeologicznego z pierwszego tysiąclecia n.e. na Raduni można wyciągnąć następujące wnioski. Święty okrąg, otoczony kręgiem kamiennym, mógł stać się miejscem dostępnym tylko dla wybranych, strzeżonym przez zakazy kultowe. Możemy również sądzić, że pozostał on i nadal miejscem kultu dla szerszych mas ludności, lecz że obrzędy te przybrały w tym czasie inny charakter i nie pozostawiły po sobie śladów w postaci resztek materialnych. Obrzędy te mogą trwać na Raduni do wczesnego średniowiecza, gdyż jak świadczy relacja Thietmara z Merseburga o Ślęży i obrzędach pogańskich na niej odprawianych — religia pogańska była jeszcze na Śląsku w wieku XI dla chrześcijaństwa żywa i groźna³³.

KRĄG KAMIENNY NA ŚLĘŻY

Najwyższą i największą górą w omawianym masywie jest Ślęza (718 m). Wzbudziła ona większe aniżeli Radunia zainteresowanie badaczy z powodu monumentalnych rzeźb granitowych, które odkryto na jej stoku. Problem pochodzenia tych rzeźb wywołał żywą i czasami ostrą dyskusję w okresie międzywojennym wśród niemieckich badaczy, z których większość chciała widzieć w tych kamiennych zabytkach kościelne rzeźby romańskie, wykonane dla rzekomo budowanego i niewykończonego na szczycie Ślęży w XII wieku kościoła i klasztoru przez sprowadzonych do Polski mnichów z Arovaese, jak twierdzono, z pochodzenia Niemców. Krytykę wymienionych poglądów przeprowadziłam w poprzednich moich pracach³⁴.

Do chwili, gdy Ślęza i znajdujące się na niej rzeźby kamienne uznawane były na podstawie kroniki Thietmara z Merseburga za miejsce kultu

³² Moszyński, *op. cit.*, s. 236.

³³ *Kronika Thietmara*, Poznań 1953 Instytut Zachodni, s. 554, 555.

³⁴ Cehak-Hołubowiczowa, *op. cit.*, por. także wyd. 2.

pogańskich Słowian, nie wzbudzały większego zainteresowania burżuazyjnych badaczy niemieckich. Z tego też powodu nie prowadzono na Ślęży żadnych prac archeologicznych. Dopiero po postawieniu tezy o romańskim pochodzeniu rzeźb ze Ślęży przeprowadzono na niej prace wykopaliskowe na niewielką skalę, szukając przede wszystkim materiałów do poparcia wysuniętej tezy.

Badania przeprowadzone w r. 1908 na północnym stoku w pobliżu dwu rzeźb odkrytych w XVIII wieku przez Burghardta, to znaczy koło postaci z rybą i niedźwiedzia, doprowadziły do znalezienia fragmentów architektonicznych po jakimś niewielkim budynku średniowiecznym, być może kaplicy związanej, moim zdaniem, z siedzibą kasztelana na szczycie, która została tam wzniesiona w pierwszej połowie XIII w.³⁵ Zachowany od strony południowej plateau szczytowego na Ślęży wał kamienny oraz kilka fragmentów konstrukcji kamiennych, odkrytych na stoku północnym, nie wzbudzały wówczas większego zainteresowania i interpretowane były jako fragmenty elementów obronnych starożytnego grodu plemion tzw. kultury łużyckiej.

W okresie międzywojennym przeprowadzono badania wykopaliskowe na szczycie w latach 1925—1927 pod kierownictwem F. Geschwendta. Przeciął on wał na szczycie wąskim wykopem i interpretując go jako wał grodu łużyckiego dał rekonstrukcję jego budowy, wprowadzając drewnianą konstrukcję ramową, wypełnioną układanymi w niej mniejszymi i większymi kamieniami³⁶. W swej rekonstrukcji oparł się Geschwendt na rekonstrukcji wału kamiennego z Altkönig, dokonanej przez Cohansena i Widmanna³⁷, dla której podstawę stanowił przede wszystkim opis konstrukcji muru tzw. celtyckiego, podany przez Cezara, oraz elementy struktury samego wału na Altkönig, jakich nie stwierdzono na Ślęży. Na Altkönig zaobserwowano mianowicie szpary pionowe pomiędzy układanymi kamieniami na badanym odcinku. Szpary te interpretowano jako puste miejsce po wypróchniałych, pionowych słupach drewnianego rusztowania.

Badania wykopaliskowe na szczycie Ślęży rozpoczęły się w Polsce Ludowej w 1949 r. i pierwszy ich etap został zakończony w 1951 r. Badania te obaliły tezę Geschwendta dotyczącą konstrukcji wału kamiennego na Ślęży i pozwoliły na ustalenie sposobu jego budowy³⁸. Dokonano również

³⁵ Fragment tablicy z napisem, znaleziony podczas tych wykopalisk, datowany na XII w. bez wątplenia pod wpływem tezy o romańskości rzeźb na Ślęży, powinien być po raz wtóry poddany wnikliwej analizie.

³⁶ F. Geschwendt, *Siling der Schlesierberg*, Augsburg 1928, s. 17, ryc. 7.

³⁷ Cohansen i D. Widmann, *Wallburgen (Altkönig), Nasauische Altertumskunde und Geschichtsforschung*, t. 8, Wiesbaden 1884.

³⁸ H. i W. Hołubowiczowie, *Z badań Ślęży w roku 1949*, „Studia Wczesnośred.”, t. 1: 1952, s. 143, 144.

przecięcia plateau szczytowego siatką rowów 2 m szerokości; nie doprowadziło to jednak ani do odkrycia jakichkolwiek budowli mieszkalnych z okresu starożytnego na Ślęży, ani do odnalezienia fundamentów klasztoru i kościoła wznoszonego rzekomo na szczycie w XII w.

Budowa wału i jego stan zachowania do wysokości 2 m nasuwają wątpliwości, czy zbudowano go w tak odległych czasach, jak V wiek p.n.e., i czy mógł się on przez 2000 lat zachować w takim stanie, by Husyci w XV w. mogli w jego obrębie bronić się przed nacierającymi oddziałami mieszczan wrocławskich i świdnickich³⁹. Również w dokumencie z 1209 r. dotyczącym obchodu granicy posiadłości książęcych i klasztornych na Ślęży brak jest jakiegokolwiek wzmianki o istnieniu na szczycie wysokiego wału obronnego, który wówczas, gdybyśmy go uznali za wał starożytny, powinien był istnieć w stanie dobrze rozpoznawalnym. Fakty te przemawiają za przypuszczeniem, że plemiona kultury łużyckiej mieszkające u stóp Ślęży nie wzniosły na jej szczycie grodu obronnego, który by miał strzec miejsca kultowego, ale że ułożyły, podobnie jak na Raduni, krąg kultowy, który stał się w średniowieczu podwaliną wału obronnego, zbudowanego około połowy XIII w., wówczas gdy na Ślęży wzniesiono siedzibę kasztelanii książęcej. Za tym, że siedziba kasztelana powstała na Ślęży między rokiem 1209 (obchód granicy) a 1247, przemawia dokument wystawiony w 1247 r. w Górcie przez Bolesława III, w którym jako świadek wymieniony jest Przedboż, kasztelan na Ślęży. Również konstrukcja samego wału kamiennego na szczycie przemawia za jego średniowiecznym pochodzeniem. Posiada on cechy konstrukcji wałów drewniano-ziemnych, które budowano w tym czasie na Śląsku, a których założeniem było przysypywanie ziemią kłód drzewa układanych w poprzek wału. Na szczycie Ślęży nie brak było wprawdzie drzewa do wypełniania jądra wału drewniano-ziemnego, brak było natomiast odpowiedniej ziemi, niezbędnej w dużej ilości przy budowie tego rodzaju konstrukcji obronnych, wożenie zaś ziemi z dołu na stromą górę było zbyt uciążliwe. Wyzyskano więc materiał, którego było na Ślęży pod dostatkiem: kamień, dopasowując go przy budowie możliwie ściśle do siebie i przysypując niewielką ilością ziemi z kamieniami, którą wybierano z otaczanego wałem plateau szczytowego. W płytkiej warstewce ziemi humusowej i zwietrzeliney znajdowały się fragmenty ceramiki łużyckiej i inne drobne przedmioty z epoki starożytnej. Przedmioty te zachowały się do dziś między kamieniami wału. Samą zaś siedzibę kasztelana zbudowano prawdopodobnie początkowo drewnianą na partii skalistej szczytu, zastępując ją w XIV w. zamkiem murowanym, otoczonym na niedużym odcinku szczytowej, skalistej partii Ślęży murem kamiennym układanym na zaprawie wapiennej.

³⁹ Hołubowiczowie, *op. cit.*, 124.

Tezę o ułożeniu na szczycie Ślęzy w starożytności kręgu kultowego, a nie wału kamiennego, wokół plateau szczytowego zdaje się potwierdzać również ścisła lokalizacja w pionie i poziomie materiału archeologicznego z wykopu I przecinającego wał, przeprowadzona na odcinku o szerokości 4 m i długości 6 m podczas prac wykopaliskowych w 1949 r.⁴⁰ Na tym odcinku zdjęto 5 warstewek ziemi (przemieszanej z drobnymi kamieniami). Zbadano tu również rozsypisko wału od strony plateau szczytowego. Rozsypisko to przylegało do zachowanej części lica wału. W warstwie I od góry, na całej szerokości wykopu przed wałem od strony wewnętrznej wystąpiły w dużej ilości fragmenty ceramiki kultury łużyckiej. W tej warstewce znaleziono również średniowieczne żelazne przedmioty, jak grot do kuszy, sprzączkę żelazną, radlicę żelazną i krępulec żelazny od wędzidla oraz fragmenty ceramiki średniowiecznej przeważnie na m 10/a—d.

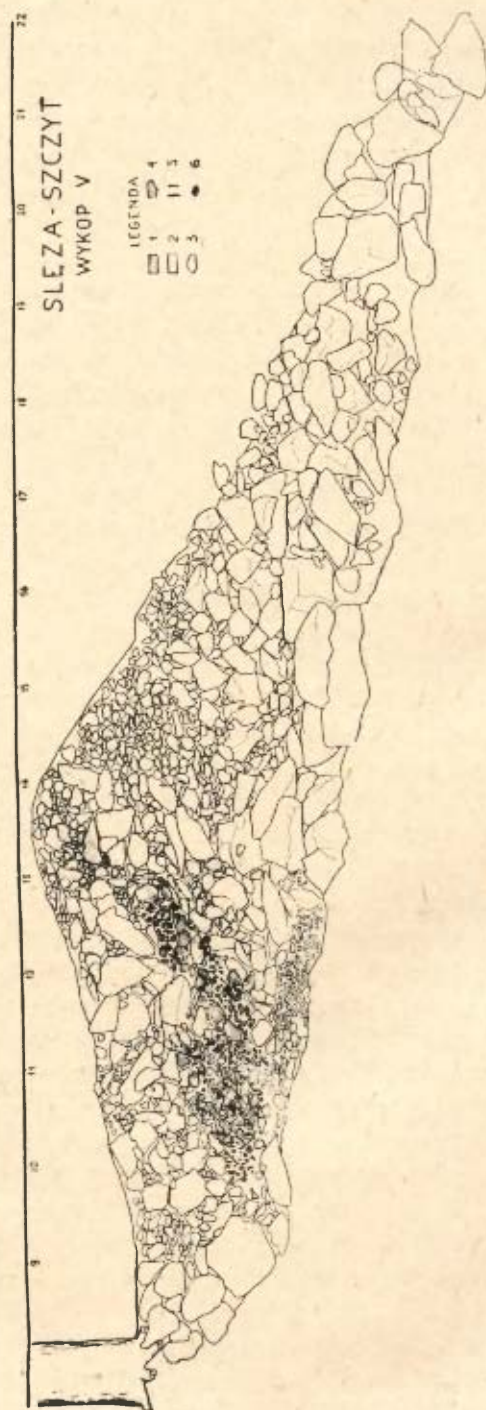
W warstwie 2 i 3 ceramika średniowieczna wystąpiła na metrach 11 do 13 sporadycznie, w warstewce 4 nielicznie, by zupełnie zniknąć w warstewce 5, leżącej na calcu. Na m 9 i 10/a—d, na którym wystąpiło wymienione rozsypisko wału, stwierdzono przemieszanie ceramiki łużyckiej ze średniowieczną, ta ostatnia w znacznie procentowo większym stopniu, w warstewce 1, 2 i 3. Natomiast w warstewce 4 i 5 na tych metrach nie znaleziono w ogóle fragmentów ceramiki średniowiecznej.

Fakty te świadczą, że w okresie wczesnośredniowiecznym badany wał na Ślęzy nie był zrujnowany, lecz, jak sądzę, dopiero był wybudowany.

Wyniki prac wykopaliskowych na Ślęzy prowadzonych na wale w 1951 r. (wykop V) potwierdziły wysuniętą tezę. Doprowadziły one do odsłonięcia wewnętrznego lica kamiennego wału, zachowanego do wysokości ponad 2 m, oraz lica zewnętrznego, zachowanego do wysokości ok. 1 m (ryc. 12). Wewnętrzne lico wału widoczne w przekroju na 13—14 m, zewnętrzne na mniej więcej 16—17 m. Na tym odcinku przy wale od strony wewnętrznej znaleziono resztki podymarkowe w postaci żużli, silnie przepalonych kamieni i popiołu na m 9. Na miejscu tym znajdować się mogła niegdyś dymarka. Kamienie z żużlem albo z częściowo zeszkoloną w ogniu powierzchnią oraz kamienie przepalone wystąpiły przede wszystkim w wewnętrznym rozsypisku wału, a także w zachowanej w całości części wału, do głębokości 1,80 m od dzisiejszej jego kulminacji. Na przepalone kamienie wewnątrz wału natknęliśmy się już podczas prac w 1949 r.⁴¹ Pochodzenie ich było jednak wówczas dla nas niejasne i tę zagadkę rozwiązały dopiero badania przeprowadzone w 1951 r.

⁴⁰ Hołubowiczowie, *op. cit.*, tabl. 110—114.

⁴¹ Hołubowiczowie, *op. cit.*, s. 144. Część odkrytych żużli i zeszkłonych kamieni już w 1949 r. została zbadana przez Zakład Chemii Nieorganicznej Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.



Ryc. 12. Słęża. Przekrój przez wał na wykopie V. Rys. S. Siedlak

1 — próchnica; 2 — popiół; 3 — kamień; 4 — kamień przepalony i reszki; 5 — drzewo; 6 — żużel

Resztki dymarki na metrze 9 leżały na warstewce kulturowej, w której wystąpiła ceramika wczesnośredniowieczna, a przylegająca do nich warstewka humusowa na m 10—12 zawiera również tego samego rodzaju fragmenty naczyń.

Z analizy przytoczonych faktów zalegania materiału archeologicznego wynika, że dymarkę zbudowano na Słęży we wczesnym średniowieczu, a wał wzniesiono później, po rozebraniu dymarki, względnie dymarek. Kamienie z dymarek użyto do budowy wału.

Jak już poprzednio wspomniałam, budowę wału na Słęży wiąże z założeniem kasztelanii książęcej na tym terenie w okresie między 1209 a 1247 r.

W przekroju wału w wykopie V, u jego podstawy, na metrach od mniej więcej 12,80 do 17,20 stwierdzamy układ kamieni z dużych bloków gabra, stosunkowo zwarcie do siebie przylegających. Uważamy je za kamienie kręgu kultowego, który w starożytności otaczał szczyt Słęży. Posiada on w tym miejscu, jak wynika z analizy przekroju, podobnie jak na Raduni, szer. *ca* 5 m oraz wys. do 0,70 m.

Przytoczone fakty archeologiczne przeczą więc tezie, że na Słęży wybudowano w starożytności gród obronny otoczony wysokim wałem kamiennym.

Przeciwko tezie, jakoby na Słęży i Raduni istniały w starożytności grody obronne, przemawia także położenie źródeł znajdujących się zarówno na Raduni, jak i na Słęży: w pierwszym wypadku poza obrębem kręgu, a w drugim poza „wałem“. Źródło na Słęży, z którego woda spływała w dół po zboczu, znajduje się pod szczytem od strony południowej i jest obecnie obudowane. Koło tego źródła leżał jeszcze w XIX w. przed jego obudowaniem kamień ze znakami w postaci zbiegających się linii wrytych na cal głęboko; kamień ten zniknął po obudowaniu źródła⁴². Możemy sądzić, że kamień ów mógł być również związany z praktykami religijnymi ludności kultury łużyckiej, która przy źródle mogła odprawiać rytualne ablucje. Na stoku północnym Słęży znajduje się drugie źródło z wodą spływającą poniżej rzeźb i znaków na skałach. Być może, służyło ono w starożytności do podobnych praktyk religijnych. Tak zwany wał półksiężycowy, datowany przez badaczy niemieckich na okres halsztacki, znajduje się powyżej tego źródła. Przymuszczalnie stanowi on niepełny koncentryczny krąg kamienny, położony na stoku, odgradzający tę partię stoku północnego góry, na której znajdowały się posągi bóstw i sakralne znaki zachowane do dnia dzisiejszego. Zbiornik z wodą stojącą, podobny do znanej z Raduni Kaczej Kałuży, znajduje się na Słęży pod szczytem od strony SE poza obrębem plateau szczytowego, otoczonego w starożytności kręgiem kultowym.

⁴² Teką „Słęży“ F. Geschwendta w Archiwum Muzeum Śląskiego we Wrocławiu.

Funkcję źródeł w wierzeniach religijnych ludów w tych odległych czasach wyjaśniają nam częściowo starożytne przekazy pisane. W starożytnej Grecji moc oczyszczającą miały tylko źródła z wodą z nich spływającą lub rzeki⁴³. Myto się w wodzie płynącej, nie zanieczyszczając samego źródła, z wiarą, że woda ta posiada moc nie tylko usunięcia brudu z ciała, który z nią spływał, lecz równocześnie oczyszcza duszę. Ablucji dokonywano przed rozpoczęciem obrzędów religijnych, najczęściej przed wejściem do okręgu świętego. W tym oświetleniu położenie źródeł na Ślęży i Raduni poza obrębem kręgów kamiennych zdaje się potwierdzać tezę o kultowym przeznaczeniu obiektów nimi otoczonych. Gdyby bowiem budowano w starożytności na obu tych górach grody obronne, źródła powinny by były znaleźć się w obrębie przestrzeni otoczonej wałem, by dostarczyć ludności, która tam przebywała, wody łatwo dostępnej w okresach krytycznych. Behn podaje, że na obiektach znanych ze środkowej Europy, otoczonych wałem pierścieniowatym, podobnym do konstrukcji kamiennych na Raduni i Ślęży, datowanych na okres halsztacki, które to obiekty uznaje on za grody obronne, zaopatrzenie w wodę było specjalnie rozwiązane. Sądzi, że źródła znajdujące się poza obrębem wału, w niewielkim odeń oddaleniu, można było obronić i stale nimi władać⁴⁴. Takie tłumaczenie niezrozumiałego w aspekcie obrony położenia źródeł znajdujących się na zewnątrz wału obronnego wydaje się nam nierealne. Położenie ich natomiast pomaga wyjaśnić, naszym zdaniem, pierwotne przeznaczenie otoczonych konstrukcjami kamiennymi miejsc leżących na szczytach gór lub pagórków. Znaczna ich część mogła nie być, jak się przeważnie utrzymuje w nauce, grodami obronnymi, lecz była miejscami kultu religijnego. Były one nimi przypuszczalnie i w tych wypadkach, gdy źródło znajdowało się na nich poza obrębem głównego „wału pierścieniowatego“ i było otoczone tzw. przedwałem lub pełnym kręgiem kamiennym koncentrycznie niżej położonym. Wydaje nam się, że funkcja tych źródeł i w tych wypadkach związana była również z ablucjami rytualnymi.

ANALOGIE

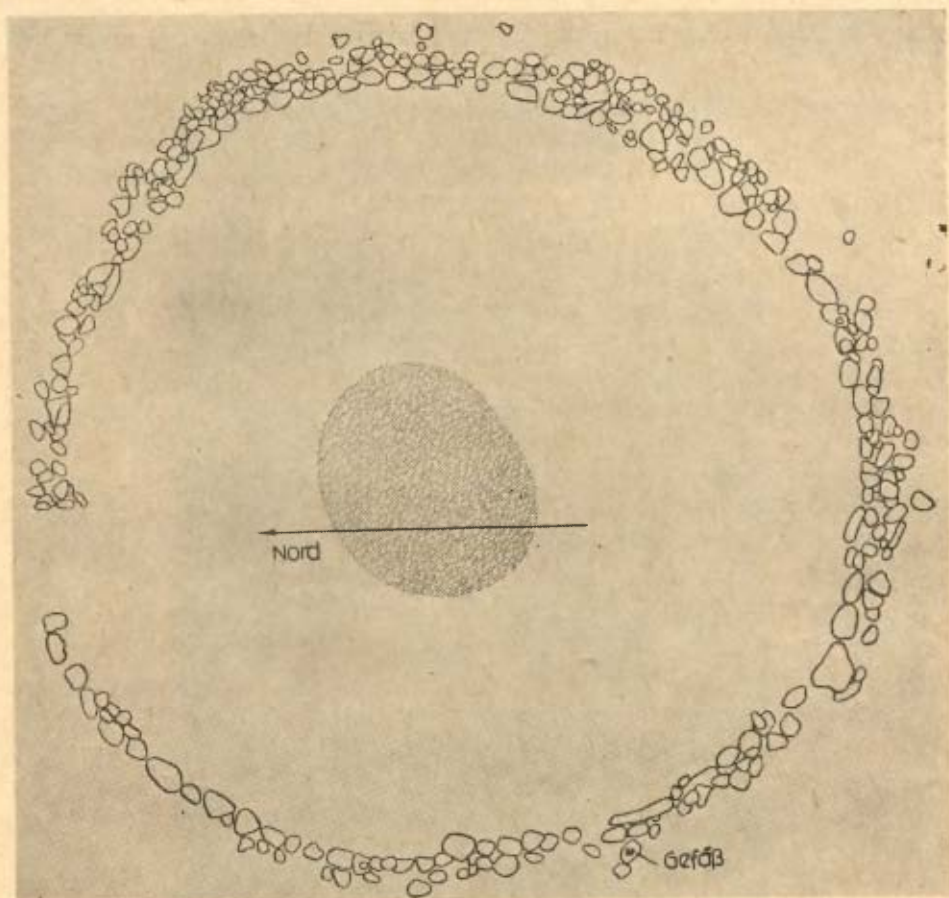
Koliste kręgi kamienne, które można wiązać z kultem solarnym, występują na Śląsku w starszym okresie brązu. W tym bowiem czasie pojawiają się cmentarzyska kurhanowe, w których pod kopcem ziemnym znajdują się groby szkieletowe niekiedy w kolistych jamach. Występuje w nich również kolista obstawa kurhanu w postaci kamiennego kręgu, ułożonego w kształcie pasa z większych i mniejszych kamieni (ryc. 13).

Na terenie Czechosłowacji znane są także wały kamienne znajdujące się na górach. „Wał“ ze Ždaru na drzeworycie wykonanym w ubiegłym

⁴³ M. Nilsson, *Geschichte der griechischen Religion*, t. 1, München 1941, s. 93.

⁴⁴ *Reallexikon...*, t. 3, 1925, s. 252, § 25.

stuleciu przypomina do złudzenia szerokością, układem kamieni i wysokością krąg kamienny na Raduni (ryc. 14). Födisch⁴⁵ do swej pracy o wałach kamiennych w Czechach dołącza mapę ze zlokalizowanymi 30 wałami



Ryc. 13. Gogołowice, pow. Milicz. Plan kręgu kamiennego kurhanu ze starszego okresu epoki brązu. Wg G. Petersena

kamiennymi na górach, wśród których wyróżnia również tak zwane wały zeszlone.

Interpretacji wałów „zeszlonych“ poświęca Födisch specjalny artykuł, powołując się na występowanie tego rodzaju wałów kamiennych na Wyspach Brytyjskich (*vitri-fied walls* lub *vitri-fied forts*), we Francji i Niemczech⁴⁶. Powstanie i przeznaczenie tzw. wałów zeszlonych wy-

⁴⁵ E. Föd isch, *Die Steinwälle Böhmens*, „Mitteilungen der K. K. Zentral-Kommission“, R. 13, Wien 1868, s. LXXIV n.

⁴⁶ E. Föd isch, *Verschlackte Wälle in Böhmen*, tamże, s. XXXV n.

wołało żywą wymianę poglądów w zeszłym stuleciu⁴⁷. Uważano je za wały obronne, których rdzeń, celem uzyskania większej trwałości, poddawano działaniu ognia tak silnego, że kamienie i wypełniająca szczeliny ziemia miały stopić się w ogień, tworząc trudno rozerwalną, szklistą masę. W XX wieku Behn uznał wały „zeszklone“ za ruinę murów tzw.



Ryc. 14. Konstrukcja kamienna na górze koło Żdaru.
Wg E. Födisha

celtyckich, które budowano z drzewa i kamieni. Zeszklenie kamieni miało nastąpić, zdaniem tego badacza, skutkiem spalania się drewnianego szkieletu wału, wypełnionego kamieniami i ziemią⁴⁸.

⁴⁷ E. Bellischer, *Zur Frage der Glasburgen*, „Zeitschrift für Museologie und Antiquitätenkunde“, R. 8, Dresden 1886, s. 122 n.

⁴⁸ *Reallexikon...*, t. 3: 1925, s. 250 pod *Festung*. Na marginesie pragnę dodać, że eksperymentalne działanie na skałę palnikiem o temperaturze 1000° przez dłuższy czas nie spowodowało jej nadtopienia się i zeszklenia. Wydaje mi się więc, że

Na Słęży w wykopie V znalazły się resztki podymarkowe⁴⁹, których umiejscowienie podaliśmy przy ustalaniu czasu budowy wału. Wykop na tym odcinku miał 4 m szerokości, a rozszerzono go jeszcze o 2 m przed zachowanym, wewnętrznym licem wału w miejscu jego rozsypiska. Badania przebiegały więc na tym odcinku na szerokiej stosunkowo płaszczyźnie. Jak należy przypuszczać na podstawie danych z literatury przedmiotu, dotychczas nie prowadzono na szerszą skalę badań wykopaliskowych na wałach „zeszklonych“. Możemy więc teoretycznie założyć, że gdyby na Słęży przeprowadzono wykop przez wał na szerokości 1 m, podobnie jak to uczynił Geschwendt, i natrafiono w nim na zagęszczenie resztek podymarkowych, fakt ten mógłby stać się ewentualnie podstawą do wysunięcia tezy, że na Słęży mamy do czynienia również z wałem „zeszklonym“. Tymczasem, jak wykazały badania, Słęża jest archeologicznym obiektem wieloepokowym, a resztki podymarkowe są świadectwem wytopu żelaza w okresie, gdy wał obronny na niej nie był jeszcze wzniesiony. Dymarki, jak wiadomo, stawiano na szczytach górskich w celu wyzyskania wiatru do podniecenia żarzenia się węgla w dymarce podczas produkcji żelaza. Wiatr w tych wypadkach zastępował pracę człowieka, wdmuchującego powietrze do dymarki za pomocą miecha⁵⁰.

Zwrócić przy tym należy uwagę na fakt otaczania kowali i hutników nawet jeszcze w średniowieczu irracjonalnymi wierzeniami przez ludność wiejską⁵¹. Zjawisko to ma bardzo szeroki zasięg w kulturze wielu ludów. Nie jest też wyłączone, że hutnicy ze względów irracjonalnych mogli wykorzystywać tam, gdzie to było możliwe, na miejsce swej pracy stare święte okręgi na górach, używając jednocześnie kamienia do budowy dymarek i wykorzystując wiatr górski zamiast dmuchu w produkcji. Należałoby także w tym aspekcie zbadać tzw. wały zeszkłone, datowane przeważnie na okres halszacki. Mogą bowiem one zawierać ślady hutnictwa różnych okresów i wiązać się z relikami starego kultu słońca i ognia.

ewentualne wypalenie się niewielu stosunkowo kawałków belek, użytych przy budowie murów kamiennych systemu tzw. celtyckiego, nie mogło spowodować zeszklenia kamieni i stopienia ziemi w tych obiektach archeologicznych.

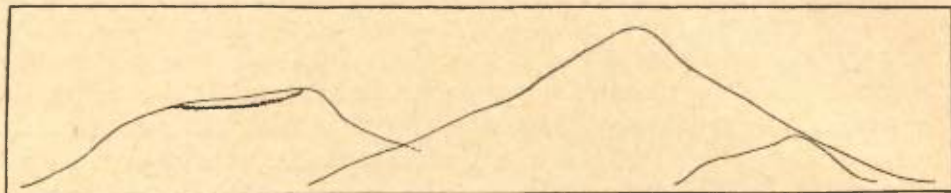
⁴⁹ W wyniku analizy chemicznej żużli i zeszkłonej masy na kamieniach stwierdzono w żużlu stosunkowo duży procent żelaza, a zeszklenie na kamieniach okazało się również zeszkleniem żużla. Por. H. Hołubowicz i W. Hołubowicz, *op. cit.*, s. 144.

⁵⁰ P. Weierhausen, *Vorgeschichtliche Eisenhütten Deutschlands*, Leipzig 1939.

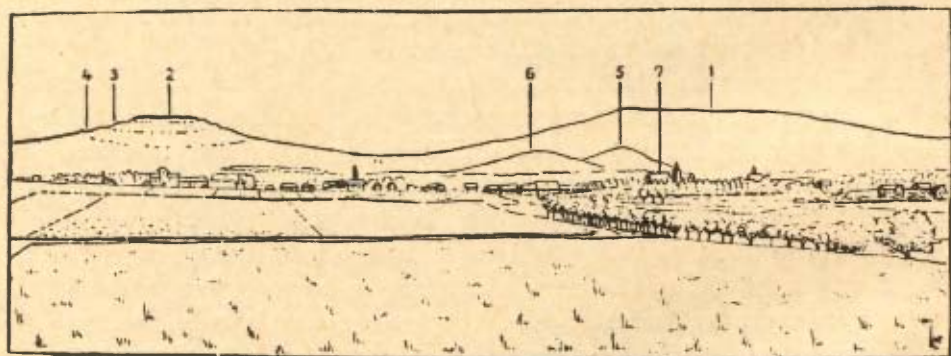
⁵¹ В. А. Рыбаков, *Ремесло древней Руси*, Москва 1948, s. 122. Autor podaje, że lud otaczał kowala, który w początkowej fazie rozwoju metalurgii żelaznej był zarazem hutnikiem, mnogością różnych legend i opowiadań. „Otaczał go swą opieką Swarog, najpotężniejszy bóg w panteonie bóstw pogańskich Słowian“. „Mógł on — jak podaje Rybakow — nie tylko wykuć pług lub miecz, ale leczyć chorych, organizować wesela, wróżyć, odganiać nieczyste siły od wioski“.

Najbliższych analogii do kultowego kręgu kamiennego na Raduni należy przypuszczalnie szukać wśród kamiennych wałów na górach Czechosłowacji. Podkreślić przy tym trzeba, że tego rodzaju kręgi kultowe, niejednokrotnie bardziej rozbudowane aniżeli krąg na Raduni, zdają się być zjawiskiem powszechnym w I tysiącleciu p.n.e. na terenie Europy środkowej.

Ścisłą analogię z tej właśnie części Europy do badanego kręgu kultowego na Raduni i domniemanego takiegoż kręgu na Ślęży, a więc na dwu



Ryc. 15. Schematyczny rysunek Raduni i Ślęży. Rys. Z. Szczepaniakowa



Ryc. 16. Schematyczny rysunek perspektywiczny gór Gross i Klein Gleichberg. Wg G. Neumanna

1 — Rentmauer; 2-4 — Steinsburg; 5 i 6 — zamki średniowieczne; 7 — pałac nowożytny

górach obok siebie leżących, zdają się stanowić konstrukcje kamienne na górach Gross i Klein Gleichberg koło miasta Römhild w Turyngii⁵² (ryc. 15, 16). Na górze Gross Gleichberg znajduje się konstrukcja kamienna zwana Rentmauer, okalająca na szczycie przestrzeń 21 ha (ryc. 17). Na załączonym zdjęciu układ kamieni, szerokość (ok. 5 m) oraz wysokość konstrukcji odpowiadają w zupełności tym samym cechom kamiennego kręgu na Raduni (ryc. 18). Na górze Klein Gleichberg istnieje

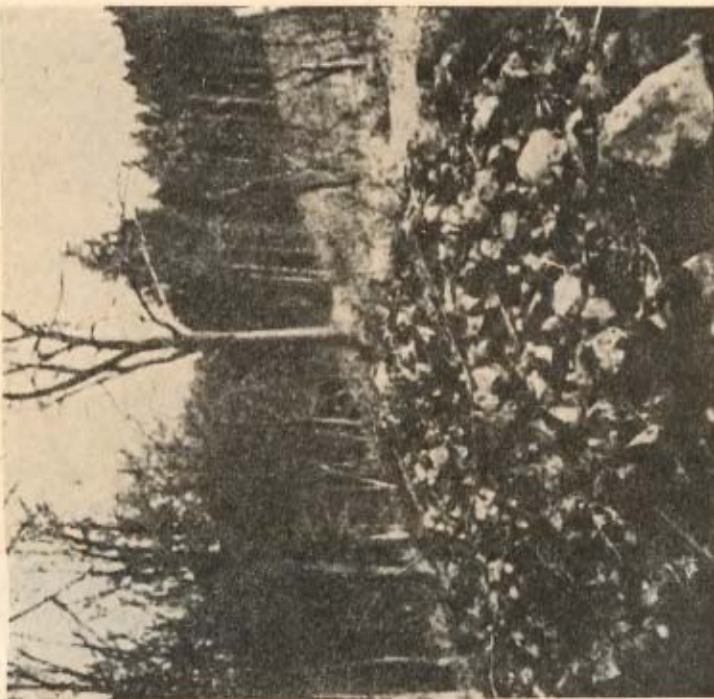
⁵² G. Neumann, *Sieben Gleichbergburgen nach dem Forschungsstande von 1952*, „Frühe Burgen und Städte“, Schriften der Sektion für Vor- und Frühgeschichte der deutschen Akademie der Wissenschaften, t. 2, Berlin 1954.

kilka pierścieniowatych wałów ustawionych do siebie koncentrycznie i obejmujących około $\frac{1}{2}$ części góry licząc od szczytu. Cała ta konstrukcja kamienna na górze Klein Gleichberg nosi współczesną nazwę Steinsburg. Neumann najstarszą część konstrukcji kamiennej na szczycie Klein Gleichberg, otaczającą tylko część plateau szczytowego, datuje na okres Hallstatt B i wiąże z ludnością kultury pól popielnicowych. Uważa przy tym, że konstrukcja ta, jako mała, obejmująca tylko ok. 4 ha, może być relatywnie młodsza od domniemanego refugium na górze Gross Gleichberg, datowanego na ten sam okres, i że była to raczej siedziba księcia wraz z znajdującą się tam świątynią.

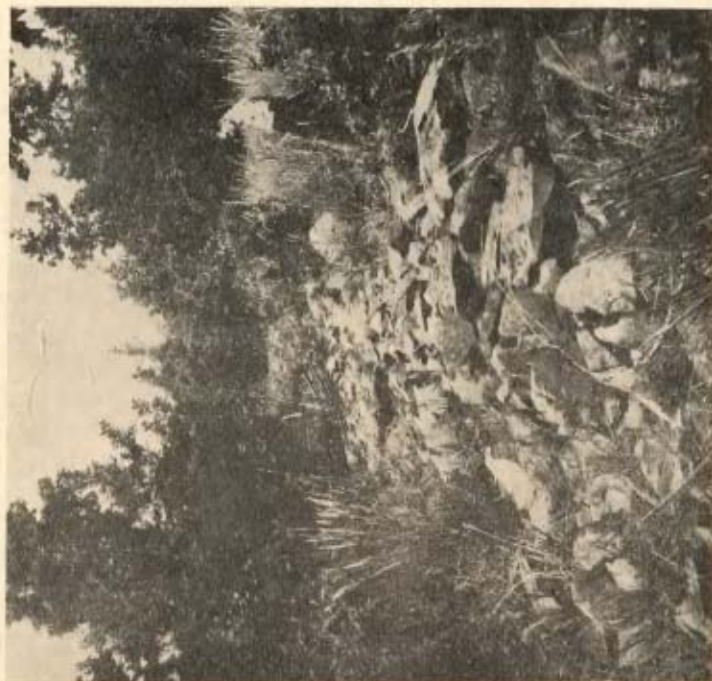
Na Hallstatt D datuje Neumann część młodszych konstrukcji kamiennych Steinsburga: jedną z nich szerzej okalającą płaszczyznę szczytową i drugą schodzącą jako koncentryczny krąg w dół na stok góry. Na załączonym zdjęciu tej drugiej konstrukcji, datowanej na Hallstatt D, jest ona również podobna do złudzenia do kręgu kultowego na Raduni (ryc. 19, 20). Ponieważ z okresu, na który datuje Neumann młodszą część Steinsburga, pochodzi znaczna ilość znalezisk na górze, przyjmuje on, że musiało wówczas istnieć w obrębie wału kamiennego, znanego nam obecnie tylko z rozsypiska, osadnictwo stałe. Określa on je jako pierwsze środkowoniemieckie „miasteczko”⁵³. „Miasteczko” to miało, zdaniem tego badacza, rozrastać się w ciągu starszej fazy okresu lateńskiego, nabierając w kulturze znamion celtyckich i stało się w końcu wielkim oppidum celtyckim ze specjalną konstrukcją zaopatrującą je w wodę. Zamykał je ostatni z wybudowanych na górze wał kamienny (znany również, jak się zdaje, z „rozsypiska”) o średnicy najszerszej, obejmującej koncentrycznie wszystkie starsze konstrukcje kamienne. Materiał archeologiczny ze Steinsburga, jak podaje Neumann, w ostatnim wieku p.n.e. staje się coraz rzadszy, by wreszcie zniknąć zupełnie, gdyż, jak sądzi ten badacz, oppidum na Klein Gleichberg pustoszeje z chwilą, gdy Turyngią zawładnęli Germanie. Nowi ci przybysze nie budowali i nie zamieszkiwali twierdz i dlatego, jak podkreśla Neumann, oppidum na Klein Gleichberg nie zdobywali. Miało ono opustoszeć stopniowo w nowych warunkach społeczno-ekonomicznych.

Pogląd Neumanna o przeznaczeniu kamiennych kręgów na obu górach Gross i Klein Gleichberg wymaga, moim zdaniem, rewizji w aspekcie możliwości założenia w starożytności przez ludność pól popielnicowych kamiennych kręgów kultowych, okalających okręgi święte, cieszące się wówczas specjalną czcią i sławą. Wydaje mi się, że drugą chronologicznie konstrukcją kamienną Steinsburga można uznać z dużym prawdopodobieństwem za rozbudowę stałego miejsca kultowego, związaną z coraz bardziej

⁵³ Neumann, *op. cit.*, s. 9.



Ryc. 17. Konstrukcja kamienna zwana Renthauer na górze
Gross Gleichberg. Wg C. Neumanna



Ryc. 18. Konstrukcja kamienna na Raduni (sirona wschod-
ma). Fot. W. Hołubowicz

masowym jego odwiedzaniem przez ludność kultury pól popielnicowych w okresie trwania praktyk religijnych, wiążących się z kultem solarnym.

Pochodzenie i funkcję najmłodszej konstrukcji kamiennej Steinsburga, obejmującej wszystkie poprzednie, można tłumaczyć dwojako. Po pierwsze tak, jak była ona dotychczas interpretowana w nauce, tzn. jako wielkie oppidum celtyckie. Przeciwno tej interpretacji jednak przemawia brak faktów archeologicznych, świadczących o zdobyciu tego domniemanego oppidum przez Germanów. Przypuszczenie Neumanna, że to rzekome miasto nie zostało przez nich zdobyte dlatego, że Germanowie wówczas nie zakładali i nie wykorzystywali twierdz, naszym zdaniem, jest nieprzekonywające. „Miasto warowne“, a więc duże skupisko ludności, musiałyby zwrócić uwagę najeźdźcy i być przez niego zdobyte. w przeciwnym bowiem wypadku stanowiłoby stałą groźbę dla zdobywców. Poza tym w każdym mieście gromadzi się przeważnie większy zasób dóbr materialnych, które w każdym wypadku nęciłyby najeźdźcę i przyczyniłyby się do podjęcia przezeń decyzji zdobycia miasta dla rabunku. Wydaje mi się wobec tego, że gdyby na Steinsburgu w starożytności znajdowało się oppidum celtyckie, byłoby ono zdobyte przez nacierających Germanów, a ślady oblężenia i walk przetrwałyby do naszych czasów w materiale archeologicznym.

W drugim wypadku można, moim zdaniem, interpretować cały Steinsburg wraz z najmłodszą konstrukcją kamienną również jako dalszą rozbudowę tradycyjnego miejsca kultu, przeznaczonego dla masowych pielgrzymek bardzo wielkiej liczby pątników (całość tych konstrukcji obejmuje 66 ha), dążących do miejsca świętego z odległych stron. W tak rozbudowanym okręgu świętym mogły się znajdować również dla pątników miejsca noclegowe⁵⁴ oraz inne pomieszczenia o charakterze usługowym, po których pozostały resztki dolnych konstrukcji. Mogły również istnieć specjalne urządzenia do zaopatrywania dużej ilości ludzi w wodę, konieczną zarówno do rytualnych ablucji, jak i na potrzeby życiowe. W okresach masowych zjazdów mogła ewentualnie odbywać się wymiana różnorodnych towarów, podobnie jak to się działo do niedawna podczas większych corocznych odpustów w czasie określonych świąt. A. Götze, który badał Steinsburg w ciągu wielu lat, stwierdził ślady po obozowiskach z późnego okresu lateńskiego poza obrębem młodszych konstrukcji kamiennych Steinsburga⁵⁵. Tłumaczy je jako ślady obozowisk okolicznej

⁵⁴ Moszyński, *op. cit.*, s. 50. Autor podaje, że w świętych gajach Czeremisów, w których odbywały się nabożeństwa dla większej liczby wiernych, często spotkać można budowlę zaopatrzoną w stół i ławy. Jest to schronienie dla ofiarników, wykorzystywane w nocy lub niepogodę, gdyż zwyczaj zabrania im opuszczać gaj w ciągu kilku dni i nocy, gdy odbywają się nabożeństwa.

⁵⁵ *Realexikon* ..., t. 12: 1928, s. 410.

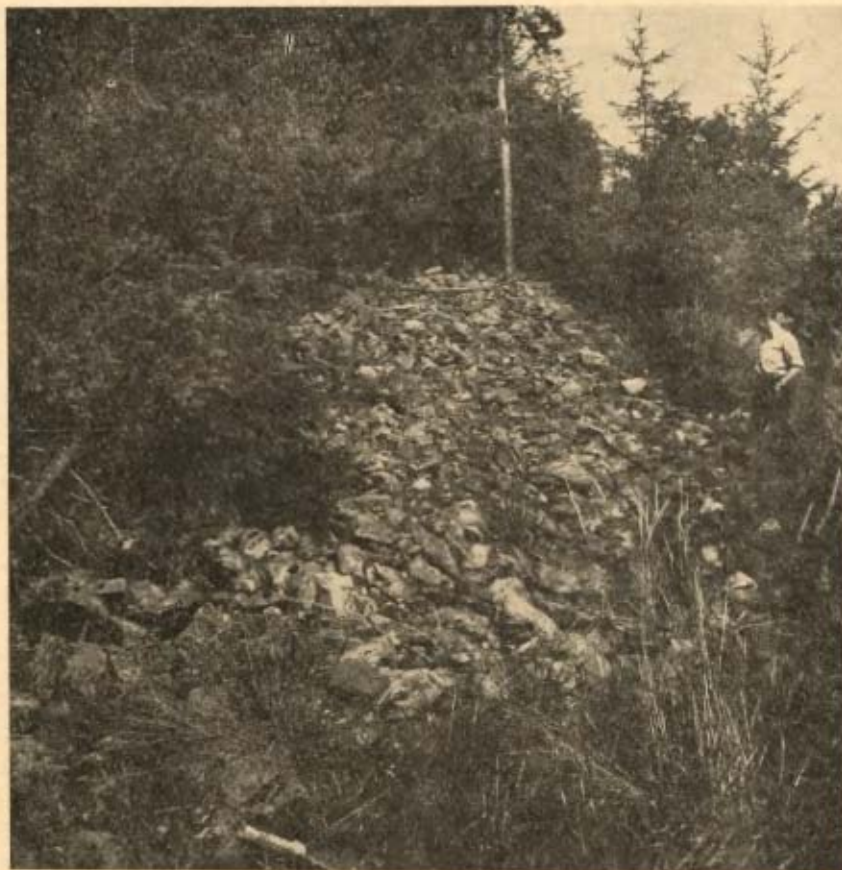
ludności, która podczas wojny miała uciekać pod mury oppidum. Te stwierdzone przez niego fakty przemawiają, naszym zdaniem, za przypuszczeniem, że są to ślady po obozowiskach pielgrzymów, którzy masowo odwiedzali okręg święty na Klein Gleichberg. W tym oświetleniu, przyj-



Ryc. 19. Konstrukcja kamienna, tzw. Steinsburg, na Klein Gleichberg. Wg G. Neumanna

mując, że na Klein Gleichberg nie było oppidum celtyckiego, najeźdźca germański, jak można przypuszczać, po rozbiću miejscowej ludności nie potrzebował opanowywać góry ze świętym okręgiem nie mającej stałych siedzib ludzkich. Broniły jej zresztą przypuszczalnie w jego mniemaniu istoty nadprzyrodzone, których się obawiał. Być może zatem, że kult solarny w tym domniemanym przez nas centrum kultowym plemion kultury pól popielnicowych, jakim zdaje się być Steinsburg, przekształcił się stopniowo z masowego w elitarny pod wpływem przemian społecznych i częściowych zmian etnicznych, albo też zanikł z czasem zupełnie. Wydaje się też, że dalsze prace badawcze na tym obiekcie powinny być prowadzone także w aspekcie możliwości istnienia na nim okręgu kultowego.

Kamienne kręgi kultowe mają na terenie Europy swoje stare tradycje. Sięgają w swej starszej fazie epoki neolitu. Znane są z terenu Europy zachodniej kultowe pomniki megalityczne, a wśród nich koliste kręgi ułożone z ogromnych, pionowo stojących głazów, jak Stonehenge w Anglii⁵⁶. Wiąże się je z początkami kultu solarnego u tych plemion, które w Euro-



Ryc. 20. Konstrukcja kamienna na Raduni (strona zachodnia).

Fot. W. Hołubowicz

pie zachodniej prowadziły już osiadły tryb życia, trudniąc się kopieniaczą uprawą roli i hodowlą bydła. Świadectwem tych wierzeń wydają się być również, jak już nadmieniałam, kręgi kamienne, ustawione wokół podstawy

⁵⁶ Stonehenge w dalszym ciągu są obiektami prac wykopaliskowo-badawczych uczonych angielskich. 1954, O. S. G. Crawford, *The Symbols carved on Stonehenge* „Antiquity“ z. 109: 1954, s. 25 i n. oraz S. Piggot, *Recent work at Stonehenge*, „Antiquity“ z. 112, s. 221 i n.

kurhanów. Kręgi te obok znaczenia symbolicznego mogły wyznaczać również granicę, podobnie zresztą jak Stonehenge, pewnego terenu, przeznaczonego do celów specjalnych. W kurhanach miejsce ograniczone kręgiem należało do zmarłego.

W Grecji homerowej, w której mamy do czynienia ze społeczeństwem rozwiniętym, spotykamy się z wydzielonym bóstwu okręgiem kultowym: *temenos*, otoczonym kamieniami lub murem kamiennym, wewnątrz którego znajdował się ołtarz względnie świątynia. W poemacie Homera wymieniony jest również kilkakrotnie *temenos*, jako dar honorowy w postaci wydzielonego kawałka ziemi dla księcia lub wybitnego bohatera. W czasach późniejszych terminem *temenos* oznaczano już tylko okrąg kultowy⁵⁷.

Tak zwane kamienne wały pierścieniowate, wśród których prawdopodobnie duży procent stanowić będą, jak sądzę, kręgi kultowe, przypadają w Europie środkowej chronologicznie przede wszystkim na okres halsztacki i częściowo lateński, w których to struktura społeczna ówczesnych mieszkańców tych ziem przypomina nieco ustrój Grecji homeryckiej. Być może, że już wówczas w środkowej Europie w sporadycznych wypadkach pewne działki ziemi były przydzielane wybitnym jednostkom. Te fakty, zachodzące w życiu społeczeństwa, odbijają się w kulcie. Bogom, których ludzie upodobiają do siebie, oddaje się pewne obszary, w tym wypadku przede wszystkim na górach lub wzniesieniach porośniętych lasem, i otacza się je ogrodzeniem, w pewnych warunkach terenowych konstrukcjami kamiennymi. W ich obrębie mogły się odbywać w zmieniającej się formie praktyki religijne aż do chwili definitywnego zwycięstwa chrześcijaństwa. Jak się zdaje, również i w religii pogańskich Słowian do wczesnego średniowiecza przetrwały tradycyjne założenia okręgów kultowych w kształcie koncentrycznych założeń kolistych, rozpowszechnionych w okresie starożytnym. Świadczy o tym ostatnie odkrycie przez uczonych radzieckich świętego okręgu Peruna w pobliżu Wielkiego Nowogrodu⁵⁸ z tym, że nie wydzielały go w tym wypadku z otoczenia konstrukcje kamienne, lecz ziemne (rowy).

Kończąc omawianie niektórych zagadnień związanych z kręgami kamiennymi na Słęzy i Raduni należy stwierdzić, że nowo odkryte fakty na Raduni mają duże znaczenie dla poznania wierzeń i praktyk religijnych patriarchalnych plemion, żyjących na terenie Europy w pierwszym tysiącleciu p.n.e. oraz ich reminiscencji w kulturze duchowej pogańskich Słowian. Radunia szczególnie nadaje się do tych badań ze względu na

⁵⁷ Pauly, *Real-Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*. Neue Bearbeitung, t. 9, Stuttgart 1934, s. 435.

⁵⁸ В. В. Седов, *Древнерусское языческое святилище в Перыни*, „Краткие сообщения ИИМК“, z. 50: 1953, s. 91—103; tenże, *Новые данные о языческом святилище Перуна*, „Краткие Сообщения ИИМК“, z. 53: 1954, s. 105—108.

zachowanie się na jej stoku kręgu kamiennego w stanie pierwotnym. Góra ta o wąskiej grani szczytowej, nie posiadająca rozległej płaszczyzny na szczycie, nie wzbudzała w średniowieczu w okresie budowania twierdz na wzniesieniach większego zainteresowania, jako niedogodna do wznoszenia fortyfikacji. Z tego też powodu nie ma na niej nawarstwień kulturowych z okresów późniejszych, które by zaciemniały obraz przeznaczenia starożytnej konstrukcji kamiennych na niej położonej. Krąg kamienny na Raduni może dać podstawę do właściwej interpretacji funkcji innych, podobnych konstrukcji kamiennych, ułożonych na szczytach gór i zniekształconych późniejszymi nawarstwieniami.

HELENA CEHAK-HOŁUBOWICZOWA

DIE STEINERNEN KULTKREISE AUF RADUNIA UND ŚLĘŻA

Der Berg mit dem altpolnischen Namen Radunia, in der Neuzeit Geiersberg genannt, bildet einen Teil des kleinen Bergmassivs, welches sich ungefähr 30 Km. südlich von Wrocław im Schlesierland erhebt. Der höchste Berg in diesem Massiv ist der Ślężaberg mit einer Höhe von 718 Mtr. Der nächsthöchste Berg ist eben die Radunia, deren Höhe 572 Mtr. beträgt. Die Radunia liegt südlich von der Ślęza und wird von ihr durch eine tiefe Talschlucht getrennt.

Auf dem süd-östlichen Bergabhang der Radunia befindet sich eine künstliche, steinerne Anlage, die in Form eines unregelmässigen Ovals bis zum Berggipfel gelangt. Ihre Länge beträgt etwa 2 Km. und sie umfasst ein Gelände von ca 20 Ha (Abb. 1). Diese steinerne Anlage wurde von deutschen Archäologen als ein zerstörter Schutzwall angesprochen, den vermutlich damalige Träger der lausitzer Kultur im Altertum dort erbaut hätten. Wahrscheinlich sollte er als Zufluchtsburg (refugium) für die Träger der lausitzer Kultur dienen, die damals am Fusse des Berges wohnten.

Die steinerne Anlage auf Radunia bildet aber, wie ich aus eigenen Forschungen entnehme, einen altertümlichen Kultkreis. Dieser Kultkreis umgab eine Kultstätte, die von der Bevölkerung der lausitzer Kultur der Sonnenverehrung geweiht war. Für meine Auffassung sprechen folgende Gründe und Anzeichen.

Im Jahre 1955 machte ich durch diese künstliche Anlage an zwei Stellen Durchschnitte. Dabei ergab sich in beiden Fällen, dass die Höhe dieser steinernen Anlage etwa 30 bis 60 Ctm. betrug, während ihre Breite bis zu 5 Mtr. reichte (Abb. 2, 4, 5). Wenn wir nun annehmen würden, dass die Breite eines vermuteten Steinwalles nur 2 Mtr. betragen könnte, so wäre die Zahl der dort befindlichen Steine nicht ausreichend, um einen wenn auch 150 Ctm. hohen Wall zu errichten. Ein solch niedriger Wall konnte aber unmöglich als Schutzwall dienen.

Gegen die Auffassung, dass die künstliche Anlage etwa die Trümmer eines ehemaligen Schutzwallen bilden könnten, spricht auch ihre Lage auf der Ausgrabungsstelle Nr I (Abb. 4a). Sie liegt in diesem Abschnitt auf der Aussenseite des natürlichen und quer zum Bergabhang verlaufenden Felsrippe. Hingegen müsste der Steinschutt des vermuteten Schutzwalles nach dessen Zerstörung nicht nur auf der Aussenseite der Rippe lagern, sondern auch auf seiner inneren Seite in der Richtung der Berghöhe.

Aber auch die Lage der künstlichen Steinanlage spricht gegen die Annahme, dass sich an dieser Stelle ein Schutzwall befunden hätte. Sie liegt nämlich an einem sanft abfallenden und von allen Seiten leicht zu erreichenden Geländeabschnitt,

welcher sich daher nur schwer verteidigen liess. Dabei beträgt ihre Länge ungefähr 2 Klm. und eine solche Ausdehnung hätte zu ihrer Verteidigung eine ganze Anzahl, gut vorbereiteter und fähiger Männer bedurft, um die Befestigung und den Zugang zu ihr an allen Stellen wirksam schützen zu können.

Ferner habe ich auch das Fehlen einer Wasserquelle und sogar Spuren davon feststellen können, welche sich doch zu diesen altertümlichen Zeiten innerhalb der Anlage hätten vorfinden müssen. Ein Zugang zu einer solchen Quelle wäre doch unbedingt nötig gewesen, um Menschen und Tieren, die sich innerhalb eines Schutzwalles vor dem Feinde geflüchtet hätten, die Möglichkeit eines Durchhaltens zu versichern. Dagegen hätte man eine kleine Wasserquelle, die sich noch jetzt und sich im Altertum fast an derselben Stelle befunden hat, leicht in den Schutzwall einbeziehen können, aber diese kleine Quelle befindet sich ausserhalb der Umzäunung, allerdings in einer nur geringen Entfernung. Eine grössere Wasserquelle, Goldquelle genannt, entspringt weit von ihr am südlichen Bergabhang und fast am Bergfusse.

Auch der Charakter der archäologischen Funde, welche innerhalb der Steinanlage und in ihrem Rume gefunden wurden, spricht gegen die Annahme, es könnte sich dort um einen Schutzwall handeln. Es fehlen besonders Waffen, die sich doch zwischen den archäologischen Funden und dazu in einem vermutlich befestigten Ort hätten finden müssen. Schliesslich stiess ich auch auf keine Spuren von Wohnhäusern oder von Feuerstätten, die auf das Vorhandensein einer Siedlung deuten können hätten.

Für die These, dass die steinerne Anlage doch mit einer Kultbestimmung in Verbindung stand, spricht erstens die Lage an dem sanften Bergabhang, die doch vollkommen unbegründet wäre, wenn es sich um eine Schutzburg handeln würde, dann die Anordnung und die Dichte der sie bildenden Steinschicht und schliesslich auch die Lage der Wasserquelle ausserhalb der Umzäunung. Die Quellen waren nach meiner Ansicht lediglich zu rituellen Waschungen bestimmt, denen sich die Versammelten bei den Festlichkeiten gelegentlich der Sonnenanbetung vor dem Betreten des Kultkreises unterziehen mussten. Deshalb mussten die Quellen eben ausserhalb des steinernen Kultkreises liegen.

Unter dem Beweismaterial, zu dem die Ausgrabungen vielfach beigetragen haben, befinden sich dagegen Gegenstände, welche in einem innigen Zusammenhange mit dem religiösen Glauben der Träger der lausitzer Kultur standen. Dazu gehören kleine Scheiben, welche aus den Scherben von Tongefässen hergestellt wurden. Darunter befindet sich auch eine steinerne Scheibe. Diese Scheiben können nach meiner Meinung als Symbol der Sonnenscheibe betrachtet werden, die während der Kultzeremonien ihre Verwendung fanden (Abb. 10). Zu dieser Art Kultgegenständen gehört auch eine kleine Lehmscheibe mit einer Öffnung, welche scheinbar den Bestandteil eines kleinen Kultwagens bildete. Sie glich einem ähnlichen Rad des Kultwagens, den man in einem Grabhügel in Brzeźniak in Westpommern gefunden hat (Abb. 9 Fig. d).

Aus den keramischen Scherben und einer Flügelaxt aus Bronze, die im XIX Jahrhundert von Holzarbeitern gefunden wurde, kann man wohl annehmen, dass die Radunia eine Kultstätte der lausitzer Kulturbevölkerung schon in der dritten Bronzeperiode war. In späteren Zeiten wuchs sich dieser Kult im Zusammenhang mit der Ausdehnung der Bevölkerung und dem Fortschritt des religiösen Kultglaubens der damaligen Bewohner Schlesiens aus. Davon zeugen die zunehmenden Funde zahlreicher Gegenstände, die aus diesem Zeitalter stammen. Es sieht so aus, dass gerade in dieser Zeit die Kultstätte mit einem steinernen Kreis umgeben wurde, da eine derartige Arbeit von vielen Menschen ausgeführt werden musste. Und dieser

Kultkreis hat mit Ausnahme einiger wenigen und dieserhalb nicht massgebenden Entartungen und Zerstörungen innerhalb vieler Jahrhunderte bis auf unsere Zeit in seinem Urzustande überdauert.

In der Hallstattzeit entstand im Zusammenhang mit dem Sonnenkult durch die in Schlesien wohnende lausitzer Bevölkerung ein üppiges Aufblühen des religiösen Glaubenskultus. Dies ist uns aus archäologischen Quellen eingehendst bekannt. Eine Bestätigung finden wir auch unter dem auf der Radunia gefundenem archäologischen Material. Die Mehrzahl der dort während der Ausgrabungen gefundenen Gegenstände, meistens keramische Bruchstücke, stammen aus jenem Zeitalter. Aus der späteren, der Latènezeit finden sich schon bedeutend weniger dieser archäologischen Funde vor, während sie aus noch späteren Zeiten vollkommen fehlen.

Die erwähnten archäologischen Quellen scheinen darauf hinzuweisen, dass die durch den steinernen Kreis abgeschlossene Kultstätte auf der Radunia die traditionelle Stelle zum Abhalten der religiösen Kulthandlungen durch nahezu zehn Jahrhunderte des Daseins der Bevölkerung der lausitzer Kultur war. Seine über viele Jahrhunderte dauernde Benutzung kann ebenfalls als sicherer Beweis seiner Bestimmung dienen. Das spricht gleichfalls für eine Feststellung, dass es sich um keine Ansiedlung handeln konnte, sondern um eine den religiösen Kulthandlungen geweihte Kultstätte. Es ist bekannt, dass die lausitzer Siedlungen, befestigte oder unbefestigte, nie lange an einer Stelle benutzt wurden, was gerade aus solchem archäologischen Quellenmaterial ersichtlich ist, welches in Polen bekannt ist.

Die auf der Radunia durchgeführten archäologischen Forschungen haben überdies ein neues Licht auf die Probleme des Kultzentrums der Träger der lausitzer Kultur auf dem Berge Ślęza geworfen. Dass die Ślęza so ein Zentrum war, kann man aus den alten, in Granit ausgeführten Bildwerken und den in den Felsen eingeschnittenen Kultzeichen entnehmen. Dagegen halte ich den dortigen steinernen Wall, der sich auf der südlichen Bergseite auf deren Gipfel bis jetzt erhalten hat, für einen im Mittelalter erbauten Steinwall, welcher der an dieser Stelle in der ersten Hälfte des XIII Jahrhunderts — zwischen 1209 und 1247 — erbauten *Kastellansburg* zu deren Schutz dienen sollte. Für die späte Errichtung des Steinwalls auf dem Gipfel der Ślęza spricht besonders die Analyse des Walldurchschnittes (Abb. 13), nach welcher im Steinwall die Reste eines Schmelzofens in Gestalt von Schlacke und verglasten Steinen fest gestellt sind. Wie denn zu entnehmen ist, stand der zerstörte Schmelzofen auf dem Gipfel schon vor Beginn des Wallbaues für die fürstliche *Kastellansburg*. Er konnte dort scheinbar schon im frühen Mittelalter erbaut sein. Dass er etwa schon in der Hallstattzeit errichtet war, scheint fast ausgeschlossen, besonders mit Hinblick auf die uns genugsam bekannte Entwicklung der schöpferischen Kraft gerade in dieser Zeitstufe in Schlesien. Dagegen umschloss nach meiner Meinung im Altertum den Ślęzagipfel lediglich nur ein steinerner Kultkreis ähnlich dem auf der Radunia. Dieser Kultkreis wurde vermutlich im XIII Jahrhundert als Baugrund für einen steinernen Wall zum Schutze der *Kastellansburg* verwendet.

Am Ende der Bronzezeit und der Hallstattzeit stand keine befestigte Burg auf dem Ślęzagipfel, sondern es war dort nur eine Kultstätte zu der ausserdem ein Teil des nördlichen und südlichen Bergabhanges gehörte. Darauf scheinen die in den Felsen eingeritzten Zeichen in Gestalt des Buchstabes X hinzuweisen, ferner auch die Bildwerke aus Granitstein und die kleinen Steinanlagen am Nordabhange. Die unterhalb des Gipfels entspringende einzige Quelle, die sich auch ausserhalb des zentralen, steinernen Kultkreises befindet, ähnelt sehr der auf der Radunia erwähnten Quelle.

Eine Ähnlichkeit des Kultkreises auf der Radunia und der Śleża besteht meines Erachtens auch mit den künstlichen Steinanlagen in den Bergen von Gross und Klein Gleichberg in der Nähe der Stadt Römhild in Thüringen. Ich glaube, dass die sogenannten Ringwälle, die in den Bergen Mitteleuropas auftreten und auf die Hallstattzeit datiert sein können, gleichfalls heilige Stätten des Sonnenkultus der hallstatter Bevölkerung sind. Die Kulturausprägung dieser alten Bevölkerung ähneln sehr der Kultur der lausitzer Stämme, die zu jener Zeit Schlesien bewohnten. Deshalb müsste ihre Erforschung durch Archäologen mehr unter dem Gesichtspunkt ihrer Bestimmung als Kultstätte unternommen werden, nicht nur, wie bisher, lediglich als Steinwälle ehemaliger Burgen.